Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 169 (4845) WILNO, Środa 21 czerwca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Goebbels odjechał

(Korespondencja własna)

Gdańsk, 19. 6. 1939.

W Polsce nie istnieje ministerstwo propagandy, ale istnieją cukiernie, jak się ktoś dowcipnie wyraził, zestawiając ze sobą te dwie instytucje. Gdzież, jak nie przy pół-czarnej, podają najgenialniejsze rozwiązania zawiłych problemów z dziedziny polityki zagranicznej, a przede wszystkim tam właśnie poddaje się „wnikliwej" krytyce istniejącą rzeczywistość. Ileż to takich „talentów" marnuje się przy kawie. Zdarza się czasem, że takie „genialne" kawiarniane rozwiązanie dostaje się na szpalty prasy i wówczas jest wyrazem myślenia pewnych grup społecznych.

Najczęstszym tematem owej kawiarnianej polityki było zagadnienie Gdańska i stosunku Polski do Wolnego Miasta. Opinia kawiarniana nie była tu jednolita; jedni żądali choćby budowy kanału od Tczewa do Gdyni, pomijania Gdańska, bojkotu gospodarczego itp., inni niemniej radykalni, w imię obrony interesów kulturalno-narodowych radzili wywierać na Wolne Miasto jakiś silniejszy nacisk polityczny. Ale czynniki rządowe nie zasięgały opinii kawiarnianych radców. Irytowano się na hitleryzm w Gdańsku. Rzeczywiście zagadnienie godne zastanowienia się. Czy Polska właściwie postąpiła, zezwalając na powstanie i rozwój partii w Gdańsku? Co należało wybrać — mit, czy rzeczywistość? Polska wybrała to ostatnie. Po kilku latach rządów partii w Gdańsku można ocenić, czy dokonała właściwego wyboru. Niewątpliwie mit jest bardziej atrakcyjny, pociągający, a tym samym bardziej niebezpieczny. Obecna zaś rzeczywistość gdańska ujawniła całą czczość i pustkę wewnętrzną, ponętnych zdala ideałów. Gdańsk nasycił się już partią, ma już jej dosyć i czeka, kiedy się ta heca wreszcie skończy. Twierdzenie moje wymaga dowodów. Oto one:

Przed dwoma jeszcze laty wystarczyło, by na ulicach ukazał się oddział umundorowany, a natychmiast ulice wypełniały się publicznością, tu i ówdzie całkiem szczerze manifestującą swój stosunek do partii. Powtarzam: jeszcze przed dwoma laty, jeszcze przed rokiem. Dziś...?

Miały przyjechać tysiące członków sztafety ochronnej z Prus Wschodnich, — pustymi ulicami Gdańska przemaszerowało 300 hitlerowców w mundurach. Przyjechał Lutze. Paradowały po ulicach oddziały pracy. Ulice były puste, publiczność, jak wymiótł.

„Na ulicach ino żółto" — mówiły Kaszuby, a ten i ów z niedawnych entuzjastów, usłyszawszy hałas maszerującego oddziału, odchodził od okna i mruczał pod nosem: „żeby prędzej z mojej ulicy".

Ten i ów wchodził do bramy. Partia go tego nauczyła, bo niechby spróbował nie „heilować".

Wybiegali z szeregów i bili. Miał się narażać, legitymować? Wolał schodzić z drogi. Przywykł do tego wbiegu. Nie potrzeba być w Gdańsku, by to widzieć. Wystarczy przejrzeć fotografie, zamieszczone w pismach (ryskie „Sevodnia", I. K. C.). Pustymi ulicami maszerują umundurowane oddziały, publiczności — ani na lekarstwo. Przyjechał Goebbels. Swastyki wiszą tu stale, wisiały i teraz nie zdejmowane od poprzedniej uroczystości. Nic w ogóle, żaden nastrój nie zapowiadał uroczystego momentu w Gdańsku. Auto Goebbelsa, poprzedzane innym autem mknęło po pustych ulicach. Jadący pierwszym autem czynili rozpaczliwe wysiłki, wymachiwania, zachęcające publiczność do „heilowania". Trudno, kogo zaskoczyło na ulicy, heilował i usuwał się. *Goebbelsa nie witały tłumy na ulicach Gdańska.* Mowy, wygłoszone w Gdańsku, znane są już z depesz Pata. Kto ich tu słuchał? „Dzieci i umundurowani, z rozkazu i za pieniądze" — tak się tu o słuchaczach mówi.

Uszczypliwi mówią: Hitler każe nam iść: „zurück zum Reich", ale po nas nie przychodzi.

Wielu gdańszczan nie słuchało mowy. „Nawet w niedzielę spokoju nie dają" — sarkali katolicy. Organizacja całej imprezy też była fatalna, jakaś nie zgrana, źle wyreżyserowana. Chóry skandowały skandalicznie. Słychać było gwizdy i hałasy. Czyżby zachwyt wyrażały? Hałas był taki, że momentami niedawano mówcy dojść do głosu. Rad nierad, próbował poprostu przekrzyczeć tłum wyrostków. (Tak się nawzajem unacniali w wierze, jak się wyraził). Lecz co najważniejsze, to rzucała się w oczy absencja dojrzałego społeczeństwa. Jednym słowem występ nie udał się. Dowodem tego może być i to, że najwięksi plotkarze z Gdyni, którzy zwykle naprzód wszystko wiedzą, jeszcze w poniedziałek niewiele o występach sobotnich i niedzielnych Goebbelsa w Gdańsku wiedzieli. Poprostu zasłaba propaganda nie dotarła do „Fangrafa" *).

Nie „podniósł" też Goebbels na duchu gdańszczan, po mowie są dziś łagodniejsi, niż byli wczoraj, policjanci jacyś dziś grzeczniejsi. Wprawdzie „Tydzień kultury" pod światłym protektoratem ministra Goebbelsa dał swoje efekty. Po kulturalnej mowie znalazły się odpowiednio kulturalne napisy na murach kościołów i innych gmachów, dokonane jeszcze niedość ortograficznie przez młodych adeptów. Niestety, nie mogę ich przytoczyć, bo przypuszczam, iż Redakcja ze względów obyczajowych nie zamieści tych cytat, ale to drobiazg. Wart Pac pałaca...

Grunt to, to, co myśli po mowie szary obywatel, a ten już dziś półgłosem zaryzykował wypowiedzieć: „Gadał, bo gadał, ale krążownik nie przyszedł".

* * *

Partia w Gdańsku się zgrała.

A więc, polityku kawiarniany, co radzisz, — mit, czy rzeczywistość?

Fr.

*) „Fangraf" — kawiarnia.

Dar dla Armii od farmacji polskiej



W dniu 18 czerwca odbyła się uroczystość przekazania pułkowi piechoty „Dzieci Warszawy" sprzętu wojennego w postaci 5 dział przeciwpancernych z przodkami i zaprzęgiem, oraz 3 ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem, zakupionych z funduszu zebranego wśród Farmacji Polskiej. Uroczystość ta była poprzedzona złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu uroczyste przekazanie armii dział przeciwpancernych i CKM-ów przez Farmację Polską na placu Marszałka Piłsudskiego. Podczas uroczystości przekazania darów, przemawia prezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego mgr Filipowicz.

Wojska niemieckie obsadzają
tereny protektoratu i Słowacji

PARYŻ (Obsł. wł.). Wiadomości, które nadeszły do Paryża z Pragi, mówią o dalszym pogorszeniu się sytuacji na terenie protektoratu i potwierdzają podawane już przez prasę światową wiadomości o wojskowj okupacji Słowacji i podziału tego państwa między Niemcy i Węgry.

Korespondent „Figaro" z Pragi donosi, że w ciągu ostatnich dwóch dni ulicami Pragi przeciągają liczne oddziały zmotoryzowane armii niemieckiej, kierujące się ku granicom Słowacji. Obecnie, jak twierdzi Figaro, znajduje się już na terenie Słowacji i protektoratu 10 dywzyj niemieckich.

Sojusz defensywny angielsko-sowiecki
ma być zawarty jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia

LONDYN (Pat). Dzienniki londyńskie donoszą, że rząd brytyjski powziął w ciągu ostatnich 24 godzin decydujące kroki, aby przyśpieszyć zawarcie brytyjsko—francusko—sowieckiego paktu przeciw agresji.

Według dzienników, sir William Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał wczoraj nowe instrukcje, na mocy których negocjujący w Moskwie ambasador oraz łącznie z nim naczelnik wydziału środkowoeuropejskiego Strang, uzyskali szerszy zakres kompetencji dla osiągnięcia w rokowaniach z Rosją Sowiecką, bez zwłoki, kompletnego sojuszu defensywnego.

Nowe instrukcje mają na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród rządu sowieckiego co do szczerości W. Brytanii. W Londynie liczą, że w tych ścisłych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że przed końcem bieżącego tygodnia porozumienie będzie osiągnięte.

W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże do jakiego stopnia rząd sowiecki istotnie pragnie sojuszu z W. Brytanią i Francją. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ten nowy krok rządu brytyjskiego obliczony na przyśpiszenie porozumienia z Sowietami, podyktowany jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Japonia ustępuje?
Transport samochodów przybył do Tientsinu przez barykady japońskie. Pertraktacje w Amoy.

LONDYN (Pat.). Konflikt brytyjsko-japoński w sprawie koncesji w Tentsinie znajduje się w chwili obecnej w wyraźnym impasie.

Ze strony brytyjskiej nie tracą jednak nadziei, że będzie on zlikwidowany w sposób pomyślny. Lord Halifax, który odbył dziś rozmowę z ambasadorem japońskim Szigemitsu, wysunął propozycję, aby załatwienie sporu pozostawić całkowicie przedstawicielom Japonii i W. Brytanii w Tientsinie i w ten sposób zadokumentować ściśle lokalny charakter konfliktu. W razie zaakceptowania przez Japonię powyższego stanowiska W. Brytanii, strona brytyjska, przy pomocy japońsko-angielskiego trybunału mieszanego pod neutralnym przewodnictwem mogłaby w sposób legalny załatwić sprawę 4 Chińczyków, aresztowanych w Tientsinie. W Londynie spodziewają się, że Japonia, pragnąc uniknąć rozszerzenia się konfliktu i ewent. interwencji Stanów Zjednoczonych, zaatakuje propozycje sformułowane dziś przez lorda Halifaxa.

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi z Tientsinu: Władze koncesji brytyjskiej wezwały członków angielskiej milicji ochotniczej aby byli w pogotowiu natychmiastowego stawienia się w razie zarządzenia mobilizacji.

W godzinach popołudniowych przybył do portu w Tientsinie brytyjski okręt towarzyszący „Sandwich", zaś okręt towarzyszący „Lowestoft", który miał opuścić Tientsin jutro rano, otrzymał rozkaz odroczenia wyjazdu.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia po raz pierwszy od czasu ogłoszenia blokady samochód ciężarowy eskortowany przez oddział wojsk brytyjskich, przejechał barykady niezatrzymywany przez Japończyków, przwożąc na teren koncesji zapas świeżych jarzyn i owoców.

W dniu dzisiejszym podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy konsulem generalnym Japonii w Kuiangsu Gorouszida, a konsulami innych państw, celem zlikwidowania konfliktu w sprawie koncesji międzynarodowej. Jak donosi Agencja Domei Goro Uszida, który przed paru dniami powrócił z Tokio, otrzymał od władz centralnych nowe instrukcje. Dadzą się one sformułować w dwuch zasadniczych postulatach:

1) Reorganizacja zarządu miejskiego koncesji międzynarodowej na nowych zasadach.

2) Mianowanie sekretarzem zarządu miejskiego oraz szefem policji osób narodowości japońskiej.

Konsulowie państw zachodnich główne objekcje wysuwają przeciwko drugiemu punktowi propozycji japońskich, jako idącym zbyt daleko.

35 tys. uchodźców z Niemiec, Austrii i Czech

LONDYN, (Pat). W Izbie Gmin ujawniono dzisiaj statystykę na temat uchodźców z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Wedle stanu z dn. 20 maja, liczba zarejestrowanych oficjalnie uchodźców niemieckich, austriackich i czeskich wynosiła 15.540 mężczyzn, 12.760 kobiet i 6,601 dzieci i młodzieży poniżej lat 18. Większość uchodźców przybyła do Anglii, gdzie pozostanie do czasu wyemigrowania do krajów zamorskich. Przeważna część uchodźców, otrzymała pozwolenie pracy, jako służba domowa. Inni przechodzą przeszkolenie przed dalszą emigracją. Jak wyjaśnił podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Peake, rejestry brytyjskie nie zawierają rubryki religijnej i rasowej i dlatego nie istnieją dane co do tego ilu jest wśród uchodźców Żydów.

Półtora miliona żołnierzy

weźmie udział w wielkich manewrach niemieckich

PARYŻ (Obsł. sp.). Dzisiejsza prasa paryska donosi, że w wielkich manewrach armii niemieckiej, zapowiedzianych przez Goeringa weźmie udział 1 milion 500 tys. żołnierzy, w tym 500 tys. rezerwistów. Manewry które odbywać się będą na całym terenie Rzeszy rozpoczną się prawdopodobnie w sierpniu.

Zdaniem paryskich kół wojskowych, Niemcy mogą obecnie zmobilizować 8 milionów żołnierzy, z tej liczby jednak tylko 2 miliony otrzymały wyszkolenie.

Niemiecka dywersja na Dalekim Wschodzie

Butne oświadczenie generała japońskiego. — Fantastyczny plan w sprawie Tien-tsinu. — Prasa japońska na usługach Goebbelsa

LONDYN (Obsł. sp.). W angielskich kołach politycznych nie wątpią już wcale, że rozgrywające się wypadki na Dalekim Wschodzie zaaranżowane zostały przez Japonię na wyraźne zlecenie partnera berlińskigo.

Świadczy o tym dobitnie ton prasy nimieckiej. Wzrost nastrojów wojennych, obostrzenie kwestii gdańskiej, zapowiedź olbrzymich manewrów, wysunięcie nowych żądań wobec Rumunii, brutalna taktyka znęcania się nad ludnością protektoratu, wzmożenie kampanii prasowej antyangielskiej i antypolskiej — oto akompaniament berliński do „uwertury“ tientsińskiej, gdzie skośnoocy synowie Krainy Wschodzącego słońca, z błogosławieństwa, butnych sprzymierzeńców z nad Spreny, usiłują wygłodzić ludność dzielnic międzynarodowych Tien Tsinu.

Z obłudną satysfakcją, z niesłychaną skrupulatnością wyłapuje prasa niemiecka wiadomość z Dalekiego Wschodu, nieprzychylną dla Anglików, z góry i przedwcześnie ciesząc się z rzekomego poniżenia Albionu.

Dzisiejsza prasa niemiecka chce stworzyć sugestie, że przegrana Anglii już została przesądzona. Głównodowodzący armii japońskiej w Chinach donosi, Niemieckie Biuro Informacyjne, oświadczył wczoraj dziennikarzom w Szanghaju, że mediacja amerykańska nic Anglikom nie pomoże. Japonia zaprzestanie walki z Brytyjczykami dopiero wówczas kiedy Anglia pisemnie zgodzi się na współpracę z Japończykami przy ustalaniu „nowego porządku“ na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie agencja niemiecka donosi o nowym gigantycznym i niemniej fantastycznym od snów niemieckich panowania nad światem, planie Japończyków odnośnie Tien Tsinu. Stary Tien Tsin twierdzi D. N. B., zostanie zniesiony, port zasypany, zaś w pobliżu wybudowany zostanie nowy port i nowe miasto obliczone na 5 milionów mieszkańców, wyłącznie Chińczyków i Japończyków (A może i trochę Niemców?). Stanie się ono największym miastem „japońskich Chin“.

Prawdopodobnie gigantyczny plan odnośnie Tien Tsinu na nic tak samo jak i germańsko - japońskie sny o panowaniu nad światem.

Tupet włoskich piłkarzy...

Polityka i piłka nożna

BUKARESZT (Obsł. sp.). Niemcy po przegranej z Czechami w piłce nożnej „zrewanżowali“ się zakazem imprez sportowych w Czechach.

Obecnie synowie słonecznej Italii udowodnili, że na tym odcinku warci są swego berlińskiego partnera.

Podczas meczu w piłce nożnej między drużynami włoską i rumuńską w Bukareszcie, piłkarze włoscy, po przegranej w brutalny sposób napadli i pobili piłkarzy rumuńskich, z których jeden uległ poważnym obrażeniom.

Zostanie zbudowany drugi „Phoenix“

PARYŻ, (Pat). Po południu Herriot w Izbie Deputowanych oraz Henry Roy w senacie złożyli hołd załodze zatoniętego okrętu podwodnego „Phoenix“. W Izbie był obecny min. Campinchi, w senacie zaś premier Daladier. Daladier oświadczył, że rząd postanowił niezwłocznie przystąpić do budowy okrętu podwodnego, który otrzyma również nazwę „Phoenix“.

Hiszpania nie przystąpi do „osi“

Znamienne oświadczenie gen. Aranda w Berlinie

PARYŻ (Pat). W paryskich kołach politycznych przychylne komentarze wywołało wystąpienie hiszpańskiego generała Aranda, przewodniczącego wycieczki hiszpańskich oficerów w Niemczech, który na odjezdnym z Berlina oświadczył, iż na wypadek wojny europejskiej Hiszpania zachowa neutralność. Generał Aranda wyjaśnił następnie, iż głównym celem gen. Franco jest odbudowa kraju i o ile Hiszpania związana jest węzłami wdzięczności z Niemcami i Włochami, to jednak w dziedzinie polityki za granicznej nie może wyjść poza zobowiązania współpracy handlowej, czy kulturalnej.

Oświadczenie to potraktowane zostało przez polityczne koła Paryża jako dowód, iż wysiłki dyplomacji francuskiej i angielskiej na rzecz normalizacji stosunków z rządem generała Franco poczynają przynosić rezultaty.

Anglia też zbiera złom żelazny i odpadki

LONDYN (Pat). Minister zaopatrzenia dla potrzeb wojska Burgin oznajmił wczoraj wieczorem w Izbie Gmin, że na mocy ustawy powołującej do życia jego ministerstwo, posiadać będzie upoważnienie skupienia wszystkich odpadków żelaza, aby w ten sposób zapobiec temu, by złom żelaza był wywożony zagranicę, zwłaszcza do Niemiec i ewentualnie innych krajów, które mogłyby być potencjalnym wrogiem. Ponadto ustawa ta upoważnia ministra również do skupienia w całym imperium brytyjskim określonych surowców, niezbędnych dla przemysłu wojennego. Minister podkreślił, że ustawa ta jest ogromnie doniosła, albowiem na jej podstawie będzie można uniemożliwić Niemcom zakup żelaza, który sprowadzają oni z W. Brytanii w dużych ilościach. W ciągu pierwszych miesięcy br. z W. Brytanii eksportowano odpadków żelaza na sumę 254 tys. funtów szterlingów w porównaniu z sumą 118 tys. funtów szterlingów w tym samym okresie ub. roku. Z tej sumy wartość odpadków żelaza eksportowanych do Niemiec wyniosła w roku obecnym w okresie 5 miesięcy — 83 tys. funtów szterlngów w porównaniu z 44 tys. funtów szter. w roku zeszłym. W ciągu całego roku zeszłego z W. Brytanii eksportowano złomu żelaza na sumę 595 tys. funtów szterlingów, z czego udział Niemiec wyniósł 354 tys.

Anglia dozbraja Rumunię

LNDYN (Pat). Brytyjskie ministerstwo wojny ogłasza, że rząd rumuński otrzymał pozwolenie zakupienia szeregu materiałów dla potrzeb wojska, jak odzieży, butów i innych niezbędnych rzeczy dla ewkipunku rumuńskiej armii, za pośrednictwem dyrektora zakupów wojskowych armii brytyjskiej. Tranzakcja ta jest pod pewnym względem precedensem i po raz pierwszy w ostatnich czasach dyrektor brytyjskich zakupów wojskowych zakupuje również ekwipunek dla armii obecnej. Jak wysoki będzie zakres tych zakupów nie jest jeszcze rzeczą ustaloną, ale według wyjaśnień brytyjskiego ministra wojny, armia rumuńska w roku 1938 na stopniu pokojowym liczyła 13.113 oficerów i 147.946 żołnierzy.

Przemówieniem gen. Kwaśniewskiego rozpoczną się „Dni Morza“

WARSZAWA, (Pat). Tegoroczne uroczystości „Dni Morza“ rozpoczną się — zgodnie z tradycją — w dniu 24 czerwca i zainauguruje je prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, generał brygady Stanisław Kwaśniewski przemówieniem, wygłoszonym przez radio w sobotę dnia 24 bież. m. o godz 19 min. 20. Końcowe słowa mowy generała Kwaśniewskiego, zawierające rozkaz: „Za rządzam podniesienie flagi na maszt“ — będą wysłuchane w Polsce przez wszystkie ogniwa Ligi Morskiej i Kolonialnej, które równocześnie podniosą swe bandery, otwierając uroczystości „Dni Morza“.

Stracenie szpiega niemieckiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 16 czerwca 1939 r. na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons na zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano dnia 17 czerwca 1939 r.

Nastroje antyniemieckie w Czechosłowacji

PRAGA (Pat). Do Pragi przybył podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy dr Stuckart. Celem jego pobytu w Pradze jest przeprowadzenie z protektorem Neurathem rozmów, w związku ze wzmagającymi się nastrojami antyniemieckimi w Czechach i na Morawach.

Kronika telegraficzna

— **Senator Wacław Johanis,** jeden z przewódców b. stronnictwa socjal-demokratycznego w Czechach popełnił samobójstwo.

— **Wielki rabin Brooklynu Izaak Leifer,** zamierzany w aferę przemytników narkotyków, został skazany na 2 lata więzienia.

Pierwsze zwycięstwa polskich tenisistów w Londynie

LONDYN, (Pat). W Londynie rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii i Quenns Clubu. W rozgrywkach tych ze strony Polski biorą udział: Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński. Bawarowski z powodu niedyspozycji nie weźmie udziału w turnieju Quenns lubu, ale dopiero w turnieju Wimbledońskim. Jędrzejowska broni tytułu mistrzyni Londynu i Quenns Clubu, przy czym najgroźniejszą jej przeciwniczką jest Dunka Sperling Krahwinkel.

W pierwszych spotkaniach Jędrzejowska pokonała bez najmniejszego wysiłku Angielkę Dundas, oddając jej zaledwie jednego gema i wygrywając 6:1, 6:0. Tłoczyński równie łatwo wygrał z Australijczykiem Spence 6:1,, 6:1.

Zamach samobójczy licealisty

Strzelił do siebie u drzwi dyrektora

20-letni uczeń 4 klasy licealnej, Henryk Przegaliński (ul. Sierkaowskiego 21), przed drzwiami gabinetu dyrektora liceum, strzelił do siebie z rewolweru w klatkę piersiową. Kula przeszła na wylot, przebijając płuco. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego.

Przyczyną zamachu samobójczego była obawa pozostania na drugi rok w tej samej klasie. (c).

Magister praw zastrzelił w pojedynku studenta

Zginął członek korporacji „Rutenia“. Sprawca jego śmierci sam się oddał w ręce władz

W lesie koło Jaszun, w odległości 15 kilometrów od Wilna, odbył się pojedynek między magistrem praw Ryszardem Zdżarskim zam. przy ulicy Ofiarnej oraz studentem USB, członkiem rosyjskiej korporacji studenckiej „Rutenia“, Dymitrem Twierdochlebowym.

Pojedynek odbywał się na pistolety. Strzały oddane zostały z odległości 25 kroków. Dymitr Twierdochlebow trafiony został w klatkę piersiową i po kilku chwilach zmarł na rękach asystującego przy pojedynku lekarza.

Nieco później drugi uczestnik pojedynku, magister Zdżarski, zgłosił się do policji i opowiedział o wypadku. Aresztowano go i skierowano do decyzji wce prokuratora na miasto Wilno. Zwłoki tragicznie zmarłego studenta przewieziono wczoraj do Wilna i wydano korporacji, która urządza pogrzeb.

Inicjatorem pojedynku był Twierdochlebow. Czując się obrażonym pewnym odezwaniem się Zdżarskiego, wyzwał go na pojedynek, który zakończył się tragicznie. (c)

Katastrofa samochodowa

studentka U.S.B. ranna

Wczoraj w dzień wydarzyła się w Wilnie katastrofa samochodowa. Taksówka Nr 30 w chwili wymijania wozu, zderzyła się z samochodem ciężarowym firmy „Elektrit“. Taksówka wywróciła się, znajdująca się zaś w niej w charakterze pasażerki, student ka USB, Kazimiera Osipowicz, doznała poważnych obrażeń i została skierowana do szpitala.

Żołnierz utonął w Wilii

Wczoraj koło Elektrowni Miejskiej wyłowiono z Wilii zwłoki żołnierza Mieczysława Ramana, który utonął w Wilii podczas kąpieli 18 bm. (c).

Piorun uderzył w kościół w Graużyszkach

37 osób rannych

W czasie nabożeństwa piorun uderzył w kościół parafijalny w Graużyszkach. Z pośród obecnych w kościele zostało porażonych ciężko 7 osób. Ponadto porażonych lżej jest 30 osób. Śmiertelnych wypadków nie było. Kilka osób umieszczono w szpitalu w Oszmianie.

* * *

Piorun poraził śmiertelnie Bronisławę Czerniawską w jej mieszkaniu w zaśc. Łynki, gm. niemenczyńskiej. Przebywające w tym czasie w jej mieszkaniu inne osoby, żadnych obrażeń nie doznały.

Piorun zabił Pietryka Antoniego. lat 13, w odległości pół kilometra od wsi Milcze, gm. gierwiackiej.

Grad zniszczył zasiewy w pow. oszmiańskim

2 osoby zginęły od piorunów

W dniu 18 i 19 bm. nad powiatem oszmiańskim przeszła o niezwykłej sile burza gradowa, połączona z piorunami. Burza gradowa zniszczyła zasiewy we wsi Lepie Duże i Małe, Szudojnie, Paszki i Jurgielany.

Na terenie powiatu pioruny zabiły 2 osoby. Na tereny dotknięte klęską gradobicia wyjechała specjalna komisja dla oszacowania strat.

Nowoczesna broń pancerna

Dywizja 100 milionów złotych

Na ogół sądzi się, że do najskuteczniejszych broni, decydujących o wyniku bitwy, należy obecnie broń pancerna. Jest o jednak pogląd błędny. Na największym doniedawna poligonie doświadczalnym, jakim była Hiszpania, przekonano się, że broń pancerna obok niewątpliwych zalet posiada wiele braków. Rozwiały się legendy o możliwościach głębokich i decydujących raidów dywizji pancernych. Czołg na terenie realnej walki stał się głównie bronią wspomagającą, współdziałającą z piechotą.

Również i daleko posunięta motoryzacja armii szczególnie na zachodzie stworzyła w zasadzie możliwości połykania w natarciu setek kilometrów dziennie. Zmotoryzowana armia w dalszym ciągu zależy od piechoty i zdobywać broniony teren nieprzyjaciela może tylko krokiem piechura.

Możliwości jednak tej broni we współdziałaniu z innymi są dwie. Na jej sprzęt bojowy składają się samochody pancerne, czołgi i pociągi pancerne.

SAMOCHODY PANCERNE

są to wozy na ogół dość słabo opancerzone. Ich uzbrojenie stanowią karabiny maszynowe lub działka. Mimo wysików, konstruktorów samochód pancerny wciąż jeszcze jest zależny od stanu dróg i z trudem tylko może się poruszać poza drogami. Rowy, zarośla, ogrodzenia murowane są dla niego przeszkodą nie do przebycia. Natomiast charakteryzuje go duża szybkość marszu, dochodząca do 60—80 km na godz. oraz duży promień działania.

CZOŁGI

różnych typów, od małych, zwinnych lecz słabiej opancerzonych i uzbrojonych, do potężnych niby krążowniki lądowe, wyposażone w działa i kilka karabinów maszynowych, są przystosowane do ruchu naprzełaj, t. j. poza drogami. W zależności od typu i wielkości przebywać one mogą różne przeszkody, zasieki, rowy, obalać mniejsze drzewa, ściany budynków wiejskich i t. p. Poważną natomiast przeszkodą jest dla nich grząska gleba, rzeczki o urwistych brzegach, potoki dość głębokie lub o niepewnym dnie, masywne budowle i wyższe skarpy. Nowoczesny czołg rozwinąć może dość dużą szybkość, dochodzącą przeciętnie do 40 km. na godz na drodze. Czołg jest jednak na ogół w znacznym stopniu ślepy i głuchy. — Załoga wypatrująca w boju przez peryskopy, ma widoczność bardzo ograniczoną. W nocy zaś użycie tego sprzętu bez sztucznego oświetlenia jest prawie niemożliwe. Dlatego też czołg może walczyć tylko w pewnych warungach i działanie jest jest tymi warunkami ograniczone.

Najważniejsza

ROLA CZOŁGU.

polega na ułatwianiu piechocie zajęcia terenu przez zniszczenie drutów kolczastych i środków walki nieprzyjaciela. Sama broń pancerna bez pomocy piechoty i artylerii zdobyć i utrzymać terenu, jak już zaznaczyliśmy nie jest w stanie.

Nowoczesna broń pancerna dzięki swej szybkości i dużemu promieniowi działania, który wynosi w zależności od rodzaju sprzętu od 200 do 350 km. nadaje się dobrze do wykonania zagonu, t. j. wdarcia się głęboko na tyły nieprzyjaciela oraz do pościgu — pod warunkiem, że w działaniach tych wezmą również udział oddziały innych broni, by zależnie od potrzeby wspomagać się wzajemnie. Na tym założeniu, między innymi, opiera się powstanie nowoczesnych oddziałów pancerno-motorowych.

Takim związkiem oddziałów różnych broni są w niektórych wojskach dywizje pancerne. Składają się one z piechoty przewożonej na samochodach, oddziałów motocyklistów, czołgów i samochodów pancernych, artylerii zmotoryzowanej i innych broni. Siłę główną takiej dywizji stanowią czołgi. Piechoty ma ona stosunkowo mało.

DYWIZJA PANCERNA

posiada ogółem około 6.000 pojazdów mechanicznych t. j. czołgów, samochodów różnych rodzajów i motocykli. Nic więc dziwnego, że długość kolumny takiej dywizji, łącznie z odległościami między poszczególnymi członami, wyniosłaby nie mniej niż 180 klm. Dlatego też dywizja pancerna maszerować by musiała po dwóch lub trzech drogach równoległych, ale i w tym wypadku ugrupowanie jej oddziałów wyniesie wgłąb kilkadziesiąt kilometrów.

Szybkość marszu całej dywizji wynosi przeciętnie około 15 kilometrów na godzinę. Oczywiście poszczególne oddziały, a zwłaszcza oddziały rozpoznawcze maszerować powinny o wiele szybciej. Przeciętny etap dzienny bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela wyniesie około 100—150 klm. na dobę. Można łatwo sobie wyobrazić, że posuwanie się takiej dywizji w szyku bojowym jest trudne, zwłaszcza w kraju, gdzie sieć dróg jest słabo rozwinięta. Trudności te spotęguje jeszcze stała troska o zaopatrzenie, albowiem przy tak wielkiej ilości pojazdów mechanicznych zużycie paliwa płynnego wynieść musi do 150 ton t. j. 15 wagonów na 100 km. marszu. Można śmiało twierdzić, że zaopatrzenie w materiały pędne jest piętą achillesową wojsk zmotoryzowanych.

Inną słabą stroną wielkiej jednostki pancerno-motorowej jest duże rozciągnięcie w marszu jej sił, z którego to powodu w terenie obfitującym w naturalne przeszkody wyniknąć mogą poważne trudności przy skupianiu środków we właściwym miejscu i czasie.

Szczególne trudności mogą powstać w czasie marszu w razie konieczności przegrupowań oddziałów na skutek zmiany położenia bojowego. Dowodzenie dywizją pancerną jest więc bardzo trudne.

Wykorzystując te słabe strony dywizji pancernej, nieprzyjaciel będzie się starał przede wszystkim zatrzymać jej marsz lub przynajmniej opóźnić przez wznoszenie przeszkód na drogach w miejscach trudnych do wyminięcia, niszczenie przepraw, napady na transporty materiałów pędnych. W ten sposób dywizja pancerna może być zupełnie unieruchomiona wskutek przecięcia dowozu paliwa, a jej czołgi i tabor staną jak sparaliżowane, rozrzucone grupami na znacznym obszarze.

Wtedy łatwo stać się może ona

ŁUPEM ZWYCZAJNEJ PIECHOTY

Działanie jednostek broni pancernej podczas roztopów, a zwłaszcza zimą, podczas opadów śnieżnych i mrozów stoi pod wielkim znakie mpytania.

W tych warunkach nawet bogate państwo nie może sobie pozwolić na marnotrawienie tak drogocennego sprzętu, koszt bowiem wystawienia jednej dywizji pancernej wynosi nie mniej niż

100 MILIONÓW ZŁOTYCH

Użycie więc w nieodpowiednich warunkach broni pancernej, narazi ją na zniszczenie, zwłaszcza gdy będzie miała ona do czynienia z przeciwnikiem bitnym, wytrwałym i dobrze wyszkolonym.

Kim jest Mołotow?

Zainteresowanie, jakie w świecie politycznym wzbudza ostatnio osoba nowego komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej, nakłada na dziennikarza obowiązek bliższego zapoznania czytelników z sylwetką najpopularniejszego obecnie polityka.

Kim jest Mołotow? Kim jest człowiek, który w największym państwie świata, zdobył stanowisko premiera i ostatnio ujął w swe ręce ster polityki zagranicznej?

W roku 1906 w jednym z zakonspirowanych mieszkań, gdzie odbywało się zebranie rewolucjonistów, rozległo się nagle pukanie.

Obecni przelękli i z udaną odwagą zapytali:

— Kto to?

— To ja, otwórzcie!

— Ale kim pan jest?

— Nazywam się Skriabin.

— Uchylono drzwi i na progu stanął 16letni blady chłopiec w futrzanej czapce na głowie.

— Czego sobie życzysz i kto cię tutaj przysłał?

Chłopak odpowiedział, kto go przysłał i zauważył:

— Pragnę pracować dla rewolucji.

Ostrzeżono wówczas chłopca, że jeśli zdradzi rewolucję, to zostanie zastrzelony. Chłopak z uśmiechem odpowiedział:

— Tak, zastrzelicie mnie, — i złożył przysięgę.

Od owego dnia 16-letni Skriabin został członkiem partii i rozpoczął pracę pod pseudonimem — Mołotow.

Skriabin, czy też jeśli kto woli, Mołotow, urodził się na Uralu. Ojciec jego był urzędnikiem. Młody Mołotow był zdolny do nauki, ukończył gimnazjum i przygotowywał się do wyższych studiów. Pewnego razu jednak wpadła mu w ręce literatura rewolucyjna i to go skłoniło do pójścia nową drogą.

W roku 1909 policja wykryła jego działalność rewolucyjną. Zostanie skazany na dwa lata więzienia a po odbyciu kary przybywa z powrotem do Petersburga. Pisuje wówczas artykuły i odezwy. Prześladowany przez policję, musi się stale ukrywać.

W roku 1912 po raz drugi zostaje aresztowany. Z więzienia udaje mu się zbiec. W ciągu trzech lat bezustannie jest poszukiwany, lecz nieuchwytny. Dopiero w roku 1916 zostaje przypadkowo ujęty i zesłany na Sybir. Ucieka wówczas po raz drugi.

W tym samym czasie, gdy policja szuka go w Petersburgu znajduje się w Londynie na kongresie partyjnym. Tam spotyka się po raz pierwszy z Leninem. Mołotow jedzie z powrotem do Rosji i przygotowuje akcję na wielką skalę.

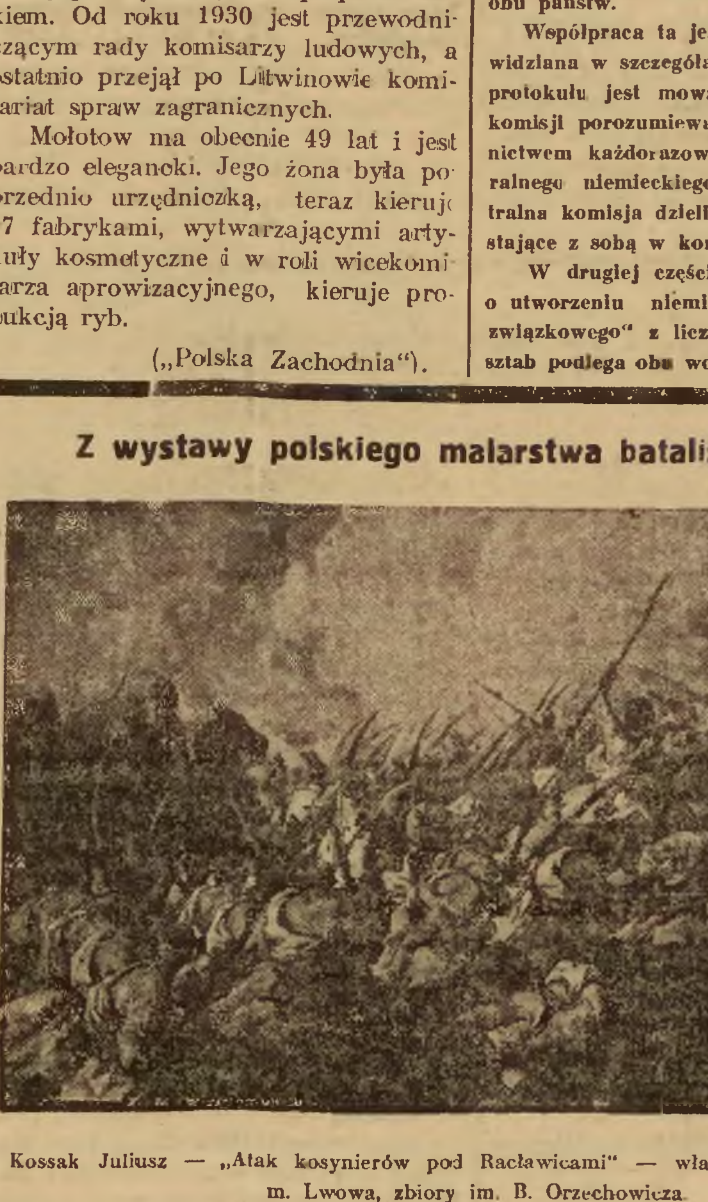
Gdy wybucha rewolucja, Mołotow ma 27 lat. Kiereński obejmuje władzę, Stalin i Kamieniew wracają z Sybiru.

Gdy Lenin obejmuje władzę, Mołotow zostaje usunięty w cień i odgrywa podrzędną rolę. Dopiero gdy Stalin dochodzi do władzy, staje się Mołotow jego najbliższym współpracownikiem. Od roku 1930 jest przewodniczącym rady komisarzy ludowych, a ostatnio przejął po Litwinowie komisariat spraw zagranicznych.

Mołotow ma obecnie 49 lat i jest bardzo elegancki. Jego żona była poprzednio urzędniczką, teraz kieruje 17 fabrykami, wytwarzającymi artykuły kosmetyczne i w roli wicekomisarza aprowizacyjnego, kieruje produkcją ryb.

(„Polska Zachodnia").

Z wystawy polskiego malarstwa batalistycznego



Kossak Juliusz — „Atak kosynierów pod Racławicami" — własność Muzeum Gminy m. Lwowa, zbiory im. B. Orzechowicza.

Brak ludzi w Niemczech

Dzienniki czeskie ogłaszają statystykę obcokrajowych sił roboczych w Niemczech za czas od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938.

W tym czasie w Niemczech zatrudnionych było ogółem 381.355 robotników-obcokrajowców, z czego 129 000 kobiet. W stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego stan ten powiększył się zatem o 10.000 robotników zagranicznych.

Z ogólnej liczby robotników obcokrajowców przypada 120.000 na robotników rolnych, z których jest 42.000 kobiet; dalej w Rzeszy pracowało w tym okresie 31.319 obcokrajowych pomocniczych robotników, 30.700 pomocnic w gospodarstwach domowych (sług), 24,470 robotników w przemyśle metalowym i 20,728 robotników budowlanych.

W roku 1938 i w roku bieżącym ilość zatrudnionych robotników obcokrajowych wzrosła poważnie. Dzienniki niemieckie informują na przykład o coraz to nowych transportach robotników włoskich (rolnych i budowlanych), przybywających do Niemiec; ponadto wyciągnięto już dziesiątki tysięcy robotników z Czech, Moraw i Słowacji, wreszcie z Litwy, Holandii i skąd się dało.

Niemcy są w tym roku w arcytrudnej sytuacji w związku z niedopuszczeniem do Niemiec około 100.000 robotników rolnych z Polski, bez których pomocy nie sposób było w Rzeszy właściwie pomyśleć o możności zwiezienia zbiorów żniwnych do stodół. Stąd też poszukuje się na gwałt pomocy za granicą.

Kto będzie kierował armią „osi" podczas wojny

W ostatnich dniach stały się wiadome szczegóły tajnego protokułu do włosko-niemieckiego paktu wojskowego. Protokuł ten reguluje warunki współpracy militarnej obu państw.

Współpraca ta jest bardzo ścisła i przewidziana w szczegółach. W pierwszej części protokułu jest mowa o utworzeniu „stałej komisji porozumiewawczej" pod przewodnictwem każdorazowego szefa sztabu generalnego niemieckiego lub włoskiego. Centralna komisja dzieli się na krajowe, pozostające z sobą w kontakcie.

W drugiej części protokułu jest mowa o utworzeniu niemiecko-włoskiego sztabu związkowego" z licznymi wydziałami. Ów sztab podlega obu wodzom Hitlerowi i Mussoliniemu. Jego siedzibą w czasie pokoju jest Monachium, w czasie wojny będzie ustalona inna siedziba, w uwzględnieniu warunków komunikacyjnych i strategicznych.

Szefem sztabu związkowego ma być generał niemiecki. Nie zaznaczono tego wprawdzie w protokule, taka jednak zawarta została ustna umowa.

Sztab współpracowników rekrutować się będzie z oficerów włoskich i niemieckich proporcjonalnie do zaangażowanych z jednej lub drugiej strony sił zbrojnych. Tak Hitler, jak i Mussolini zastrzegli sobie swobodę wniesienia sprzeciwu co do oficerów jednej lub drugiej strony bez podawania motywów. Sztab związkowy posiadać będzie podległe sobie kierownicze organy wszystkich rodzajów broni.

Szefowie tych wydziałów mianowani będą przez kanclerza Hitlera względnie Mussoliniego, przy czym kanclerz mianuje szefa wydziału połączonych wojsk lądowych, Mussolini szefa połączonych flot, a obaj wodzowie wspólnie szefa lotnictwa.

Wydziały poszczególnych rodzajów broni składać się będą w 50 proc. z niemieckich i w 50 proc. z włoskich oficerów (według umowy z lata 1938 r. była w tym wypadku przewidziana proporcjonalność w zależności od ilości zmobilizowanych wojsk).

Parytet ustalony np. dla połączonych flot niemiecko-włoskich wynosi 3/5 oficerów włoskich i 2/5 niemieckich.

Tak więc kierownicy obu państw totalnych, zagrażających od lat pożogą wojenną, zawarli z sobą ścisłe porozumienie co do wojskowego współdziałania, gdy zdecydują się ostatecznie na rozpalenie pożaru wojny.

Wynika z tego układu, że całością działań wojennych kierować będą Niemcy, operacjami połączonych armij lądowych kierować będzie również wojskowy niemiecki, natomiast flotą morską kierować będzie Włoch.

Nożycami przez prasę

GDAŃSKA KLAPA DR GOEBBELSA

Cała prasa polska zgodnie podkreśla chłodne przyjęcie, jakie zgotowało niefortunnemu opiekunowi Wolne Miasto Gdańsk. Było to zresztą do przywidzenia. Dr Goebbels był przedstawicielem tych wszystkich braków i ersatzów, od których Gdańsk już dawno odwykł. Awantury też nie uśmiechają się kupcom gdańskim.

OCENA „GONCA WARSZAWSKIEGO".

Pobyt ministra propagandy Rzeszy dr Goebbelsa w Gdańsku, zakończył się zupełnym fiaskiem i niepowodzeniem. Nie tylko nie wykazał on siły ruchu hitlerowskiego w Gdańsku — o czym tak wiele pisze prasa niemiecka — lecz przeciwnie, udowodnił zupełnie wyraźnie, że ruch hitlerowski w Wolnym Mieście cofa się nadal, a hasła hitlerowskie wraz z hasłem „Zurück zum Reich" są coraz to bardziej obojętnie przyjmowane przez Gdańszczan, którzy pragną w spokoju i w zgodzie współżyć i współpracować z Polską.

OCENA „ROBOTNIKA"

Przy wjeździe i wyjeździe dr Goebbelsa witała i żegnała bardzo nieliczna ludność, ustawiona na chodnikach, ponieważ policja i sztafety ochronne zamykały zarówno w czasie przejazdu, jak i wyjazdu z Gdańska wszelki ruch kołowy i pieszy. Nastrój ludności był dość obojętny. W sobotę o godz. 20 przed dworcem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wzniosła dyskretnie okrzyk „Heil", na który min. Goebbels głośno odpowiedział. Gdy w niedzielę o godz. 15 dr Goebbels wyjeżdżał samochodem, na rynku drzewnym nie słychać było ani jednego okrzyku ze strony ludności, salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych, którzy byli ustawieni przy chodnikach. Ludność przypatrywała się z jeszcze mniejszym zainteresowaniem, niż onegdaj, wyrażając swoje niezadowolenie z powodu jednogodzinnej przerwy w ruchu, w czasie której nie kursowały tramwaje, autobusy i samochody prywatne.

OCENA „WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO"

Ze zgodnych doniesień prasy wynika, że pobyt dr Goebbelsa w Gdańsku zakończył się niepowodzeniem.

Gdańsk — z wyjątkiem szturmowców narodowo-socjalistycznych — potraktował odwiedziny ministra propagandy Rzeszy obojętnie, tak dalece, że zapowiedziane w programie przemówienie dr Goebbelsa na Długim Rynku zostało zaniechane. Gdańszczanie nie zdradzali ani entuzjazmu, ani nawet większego zainteresowania osobą swego gościa, jego zaś wywody przed teatrem i na zebraniu odbytym w ramach „Tygodnia kultury niemieckiej" nie wzbudziły w Wolnym Mieście większego oddźwięku.

Trzeba dodać, że zupełnie analogiczne wrażenie odnieśli wszyscy korespondenci prasy zagranicznej, obserwujący przyjazd dr Goebbelsa w Gdańsku. Słowem klapa generalna

ILE ICH JESZCZE ZOSTAŁO?

Wypadki w Tientsinie zalarmowały świat. „Czas" jest odmiennego zdania niż świat. Koncesje europejczyków w Chinach i tak i tak znikają.

W rezultacie wojny światowej i układów Chin z poszczególnymi państwami, znikły koncesje: niemiecka, austriacka, rosyjska i belgijska i obecnie istnieją tu cztery koncesje: angielska, francuska, włoska i japońska. Największa jest koncesja japońska — 2.000 ha (10 000 Japończyków i 20.000 Chińczyków), a następnie francuska — 177 ha (1,00 cudzoziemców i 70.000 Chińczyków), a na końcu włoska — 3 ha (300 cudzoziemców oraz 6.500 Chińczyków).

Sprawa zniesienia koncesji cudzoziemskich w Chinach nie jest wcale pomysłem japońskim, domagał się tego jeszcze w swoim rewolucyjnym programie „ojciec republiki chińskiej", Sun Jansen. To hasło leży również w programie Kuomintangu, dążącego do ustalenia swoich stosunków z obcymi państwami na podstawie równości i wzajemności.

Temniemniej wypadki w Chinach należy bacznie obserwować. To co jeszcze zostało w Szanghaju idzie w grube miliardy. Państwa zachodnie nie mogą więc lekceważyć problemu koncesyj. *l.*

Rozwój T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na które przybył wojewoda wileński Artur Maruszewski. Zgromadzenie zagaił wiceprezes T-wa prof. Kościałkowski.

Rok 1938 był w dziejach T-wa Przyjaciół Nauk rokiem trzydziestym drugim prac. Działalność T-wa rozwijała się w tym roku pomyślnie, co znalazło swój wyraz w intensywnej pracy wydawniczej, pracach naukowych w wydziałach, dalszym kompletowaniu i porządkowaniu zbiorów i ożywionych stosunkach ze światem naukowym.

Dodatni objaw w życiu T-wa, świadczący o jego żywotności i o wzrastającym zainteresowaniu jego pracami ze strony społeczeństwa stanowi większy niż w latach ubiegłych dopływ nowych członków.

Szczególne pomyślne wydarzenie w życiu T-wa stanowiło w roku ubiegłym sfinalizowanie sprawy daru pana ministra, pana Piłsudskiego, który podarował T-wu Przyjaciół Nauk w Wilnie swą posiadłość pod nazwą „Janowit" o obszarze 6 ha 973 m kw. z budynkami, położoną w Wilnie, a przedstawiającą znaczną wartość materialną, z zachowaniem dla ofiarodawcy prawa dożywocia na tej nieruchomości.

Rok 1938 zaznaczył się w życiu T-wa ciężkimi stratami, zmarli członkowie Zarządu — ś. p. doc. dr Bronisław Szakien, ś. p. Michał Brensztejn i ś. p. prof. Marian Zdziechowski.

Jeśli chodzi o działalność poszczególnych wydziałów i sekcji to Wydział filologii, literatury i sztuki odbył 3 zebrania naukowe, sekcja historii sztuki 12 posiedzeń naukowych, wydział nauk matematyczno-przyrodniczych i lekarskich — 31 posiedzeń, wydział filozofii, historii i nauk prawno-społecznych — 4 posiedzenia naukowe i wreszcie sekcja historii najnowszej — 5 naukowych posiedzeń.

Na 1 stycznia 1939 r. skatalogowano dzieł 424000, w czym w roku 1938 dzieł 2000. Z książnicy T-wa korzystało na miejscu 116 czytelników, do domu wypożyczono dla 87 osób 404 dzieła.

Dział rękopisów, wzbogacony darami, pochodzącymi ze spuścizny ś. p. Brensztejna oraz od innych ofiarodawców liczył na dzień 1.I. 1939 r. — 1033 tomy, fascykuły i paczki manuskryptów o treści jednolitej, 2405 dokumentów, aktów i listów osobnych, w tym 50 pergaminów.

W „tygodniu propagandy muzeów w Wilnie" zwiedziło bezpłatnie muzeum TPN — 4458 osób.

Z naciskiem też należy podkreślić, że w obecnej chwili po nawiązaniu żywszych stosunków z Litwą znacznie się wzmógł ruch turystyczny w Wilnie, a z tym wzrosła też i frekwencja w Muzeum TPN. Zainteresowanie się zabytkami i muzealiami, związanymi z przeszłością i historią Litwy jest znaczne. W związku z tym m. in. dyrekcja teatru kowieńskiego przeprowadziła badanie kostiumów z okresu powstania listopadowego, ponadto dokonano fotografowania i odrysów.

Z wyjątkiem publikacyj ogólno-informacyjnych T-wa dorobek wydawniczy TPN w Wilnie wyraża się pokaźną cyfrą 12 pozycji wydawniczych.

W dalszym ciągu są w druku wielkie publikacje T-wa, jak „Kodeks cechowy m. Wilna" i „Słownik bibliograficzny dawn. Uniwersytetu Wileńskiego" oraz inne wydawnictwa poszczególnych wydziałów i sekcji T-wa.

Akcja wymiany wydawnictw T-wa z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą — mimo nieprzychylnej dla rozwoju stosunków międzynarodowych ogólnej sytuacji politycznej — nie doznała poważniejszych zmian lub zahamowania, z wyjątkiem Hiszpanii, której instytucje naukowe w roku sprawozdawczym nie nadesłały swych wydawnictw.

Dotychczasowe wyniki akcji wymiennej pozwalają żywić nadzieję, iż wymiana nie ograniczy się do ram obecnie osiągniętych, lecz będzie się rozwijała i nadal.

Miesiąc poradnictwa zawodowego

organizuje Izba Rzemieślnicza w Wilnie

Wybór zawodu po ukończeniu szkoły powszechnej jest dziś ze względu na skomplikowane stosunki gospodarcze i społeczne — bardzo ważnym.

Niestety młodzież nasza, opuszczając szkołę powszechną, pędzi w pierwsze otwarte drzwi, jakiegokolwiek warsztatu, pozostawiając czasami wybór zawodu ślepemu przypadkowi.

Rodzice i opiekunowie także nie zawsze zdają sobie dokładnie sprawę, jak wielką ponoszą odpowiedzialność wobec młodzieży, doradzając jej obranie sobie tego, czy innego zawodu.

Odpowiedni wybór zawodu dla młodzieży wstępującej w życie nie jest sprawą obchodzącą tylko daną jednostkę, lecz jest to zagadnienie natury głębszej, dotyczące strony socjalnej i gospodarczej całego kraju. Nie jest bowiem obojętnym ze stanowiska ogólno - społecznego, jaki procent pracowników zawodowych tej, lub innej gałęzi pracy jest odpowiednio do swych zdolności i upodobań zatrudniony. Obok zagadnień natury czysto ekonomicznej wyrasta zagadnienie socjalne. Zastosowanie dewizy „właściwy człowiek na właściwym miejscu" nietylko podnosi zdolność wytwórczą danego społeczeństwa, lecz sprzyja wzajemnemu ułożeniu się naturalnych warunków poszczególnych grup społecznych, zmniejsza bowiem ilość malkontentów życiowych, wyrosłych na gruncie niezadowolenia z pracy, której się poświęcili. Przecież różne są rodzaje pracy zawodowej, a każda innych wymaga od nas właściwości fizycznych, umysłowych i psychicznych. Odmienna także jest konstytucja każdego człowieka. Chodzi więc o to, aby dany osobnik obrał sobie taki zawód, do jakiego z natury swej najlepiej jest uzdolniony.

Umożliwić każdemu osiągnięcie maksimum wyniku pracy przy minimum wysiłku, skierować właściwego człowieka na właściwe stanowisko, oto jest zadanie poradnictwa zawodowego, to jest zadanie miesiąca poradnictwa zawodowego, który wzorem lat ubiegłych *organizuje Izba Rzemieślnicza w Wilnie, ul. Gdańska 6, w czasie od 21 czerwca do 15 lipca 1939 roku.*

Ze względu na doniosłe znaczenie poradnictwa zawodowego, jest bardzo wskazanym, żeby w przeciągu miesiąca poradnictwa zawodowego zgłosili się do Izby ci wszyscy, którzy pragną wstąpić do jakiegoś zawodu a częstokroć nie orientując się zupełnie co do swoich zdolności, nie wiedzą do jakiego zawodu najlepiej się nadają.

Informacji udziela Izba Rzemieślnicza w Wilnie każdego dnia w godzinach urzędowych, pok. Nr 6.

Reorganizacja Zarządu Okręgu P. Z. S. S. w Wilnie i plan pracy na okres najbliższy

17 czerwca b. r. odbyło się zebranie Zarządu PZSS w Wilnie pod przewodnictwem p. płk. Burczaka — prezesa Zarządu. Po krótkim zreferowaniu spraw bieżących zarząd jednomyślnie postanowił zmienić przydziały pracy, pełnionej przez poszczególnych członków, do czego w pierwszej mierze przyczyniło się ustąpienie kut. sportowego Okręgu ppłk. Pawlika, który umotywował swe stanowisko przeciążeniem w pracy zawodowej. Wobec tego wybrano: na wiceprezesa zarządu p. kpt. Pittnera Józefa, na kpt. sportowego — por. Korolkiewicza Czesława, na sekretarza — ppor. Jackiewicza Bolesława, na skarbnika — ppor. Wasilewskiego Józefa, członkami Zarządu pozostają: przedstawiciel klubu WKS „Śmigły" — ppłk. Pawlik Jan i przedstawiciel PPW — p. Kulczyński Karol. Prócz tego uchwalono dokooptować w skład Zarządu panów, którzy zostaną wydelegowani na zaproszenie Zarządu PZSS z ramienia KPW i PKS.

W sprawie planu pracy na najbliższy okres postanowiono, wobec odwołania w roku bieżącym Narodowych Zawodów Strzeleckich — Zawodów Okręgowych nie urządzać, natomiast opracować regulamin strzelań korespondencyjnych, na podstawie których wszystkie kluby i sekcje strzeleckie zostały by zakwalifikowane do klasy A lub B. Strzelania powyższe miełyby objąć jak najszersze warstwy naszych zawodników. Opracowanie regulaminu rozgrywek powierzono kpt. sportowemu por. Korolkiewiczowi Czesławowi

Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Kult Mickiewicza w radio

Adam Mickiewicz rzucony wirem wydarzeń na bruk paryski, wśród doniosłych wypadków politycznych i licznych sporów, marzył o chwilach spokoju, marzył o tym, by czasem zatopić się we wspomnieniach, by „drzwi od Europy zamknąwszy hałasów" powrócić w kraj lat dziecięcych.

Te marzenia bliskie są czasem dzisiaj nam. Żyjąc w okresie nieustannego napięcia i pogotowia potrzebne są na mmeraz chwile wypoczynku, chwile zupełnego odprężenia, by tym niezłomniej stać potem w gotowej i zwartej postawie. Chcemy czasem chociaż na chwilę zatrzasnąć drzwi od „Europy hałasów" i odpocząć w atmosferze zupełnego spokoju.

I tak jak Mickiewicz znajdował ten wypoczynek w swojej własnej twórczości — w jego poezji wiele jeszcze pokoleń szukać będzie niezapomnianych wzruszeń.

Polskie Radio realizując w okresie letnim wielki plan propagandowy, zmierzający do wzmożenia siły wewnętrznej Polski — pomyślało także i o tych chwilach wypoczynku, wiążąc je równocześnie z kultem do największego z polskich poetów. Stały cykl „Czytamy Mickiewicza" rozniesie po całej Polsce wiersze Adama Mickiewicza w wykonaniu najlepszych recytatorów. Będzie tu chodziło o spopularyzowanie najprostszych, najbardziej bezpośrednich i najpowszechniej zrozumiałych utworów. Ani głębokie przemyślenie filozoficzne, stanowiące Monsalvat polskiej myśli narodowej, ani martyrologia Polski powstańczej, nie nadaje się do bezpośredniego przekazania bez żadnych komentarzy i żadnych interpretacji. Natomiast w audycjach radiowych tego cyklu przemówić ma do nas Mickiewicz i tylko Mickiewicz. Nie będzie żadnych wstępów, żadnych wyjaśnień, żadnych uczonych pogadanek, będzie tylko i wyłącznie sama poezja Mickiewicza. A więc w pierwszym rzędzie posłyszymy te utwory, które mogą być powszechnie zrozumiane. Będą to ballady i romanse, część sonetów (Sonety morskie wypadną akurat w czasie Tygodnia Morza), oraz „Pan Tadeusz". „Pan Tadeusz" czytany będzie w całości. Jest tu ważnym to właśnie ujęcie, że będzie czytany kolejno fragment po fragmencie, księga po księdze, bez żadnych opuszczeń, bez żadnego wybierania ładniejszych i bardziej znanych ustępów. Chodzi bowiem o to, że cały czar „Pana Tadeusza", cały urok i piękno kryje się w tym właśnie potoczystym pełnym narracji rytmie opowiadania, w tym właśnie gawędziarstwie, którego nie odda żaden wybór wyjątków. A zresztą trudno było by dzielić „Pana Tadeusza" na ładniejsze i mniej ładne fragmenty, stanowi on jedną piękną, niepodzielną całość, jeden wielki pomnik wspaniałej poezji polskiej.

Audycje mickiewiczowskie, jeżeli chodzi o rozmieszczenie w czasie, sąsiadować będą z audycjami dla wsi, w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych. Najwspanialszy poemat o pięknie Ziemi Polskiej i polskiej wsi, poprzez wiejskie anteny, poprzez prymitywne chłopskie odbiorniki rozniesie się w letnie popołudnia po „malowanej zbożem rozmaitym" ziemi, budząc podziw dla piękna mowy polskiej. Wiele lat po śmierci poety na innej zupełnie drodze, nie poprzez książki, ale poprzez fale eteru spełni się chwila, o której marzył za życia poeta:

O gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki...
Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste jako ich piosenki.

Te księgić.ysśjmgąbgkńj cmfwyp hrdlunf

Audycje mickiewiczowskie, obok audycyj wiejskich, prosty i piękny wiersz mickiewiczowski obok wieśniaczych piosnek, to wielka zdobycz programu letniego Polskiego Radia, a zarazem piękny akt hołdu dla nieśmiertelnej pamięci poety.

San Domingo wpuści 100.000 uchodźców

GENEWA. — Na posiedzeniu Międzynarodowego Biura Pracy przedstawiciel republiki Dominikańskiej zakomunikował, że rząd jego gotów jest wpuścić 100.000 osób, będących ofiarami nienawiści rasowej w Europie, tj. Żydów, Czechów itp.

Pół żartem, pół serio

Ołówkiem na kolanie

Okazuje się, że można pisać dobre fraszki nawet „ołówkiem na kolanie". Taką właśnie metodę obrał sobie jeden z autorów krakowskiego „Kuryera literacko-naukowego"...

ZAŁÓŻMY RĘCE...

Niemiec Lachowi
Tak rzekł mniej więcej:
— Wobec nas, Niemców
Załóżcie ręce!
A Polakowi
Stężała mina:
— Tak, — rzekł — założym
Na karabinach!

NA PEWNE MAŁŻEŃSTWO

Rozwiedliby się z sobą
Nawet już tej niedzieli,
Lecz mają troje dzieci —
Nie mogą się podzielić.
Toteż im ktoś poradził,
— Chcecie mieć łatwy podział,
Czekajcie więc na czwarte...

USTA A PĄCZEK RÓŻY.

Proszę, nie mówcie
O tem nikomu,
Raz rzekł mej żonie
Przyjaciel domu:
„Pani ma usta,
Jak pączek róży!"
W tem powiedzeniu
Błąd się krył duży,
Bo moja żona
Język ma cięty,
A pączek róży —
Wszak jak zamknięty!...

Dialog małżeński

Mąż: — ?...
Żona: — !...
Mąż posłusznie cofa rękę, którą wyciągnął po butelkę koniaku...

Jest powód

Panna Katarzyna (z irytacją do sąsiada): — Pański pies rozerwał mi suknię!
— Z pewnością go pani drażniła!
— Nic podobnego! Siedziałam przy fortepianie i śpiewałam.
— No, widzi pani!

Szybka orientacja

— Gdzie się pan ze swoją rodziną schronił, gdy was burza na ulicy zaskoczyła?
— Ja uciekłem do najbliższego baru, moja żona schroniła się do modniarki, mój pies uciekł do rzeźnika, a moje obie córki poszły do biura małżeńskiego.

Dżentelmen

— Bardzo przepraszam. Pani ma nitkę na palcie. Czy mogę ją zdjąć?
— Proszę, ale niech pan nie myśli, że po tej nitce dojdzie pan do kłębka.

Dziecko

— Słyszałeś, Zyziom urodziło się dziecko, a Zyzio nie chce uznać go za swego syna.
— Co ty mówisz? Dlaczego?
— Bo, widzisz to jest dziewczynka...

Adolf Hitler dał składkę na FON

W jednym z ostatnich numerów chicagoskiego Dziennika Związkowego ukazała się lista ofiar na FON, zebranych przez 5-letniego Zenona Tuczyńskiego w Chicago. M. in. niejaki Adolf Hitler złożył 25 centów. Pismo podaje, że chicagoski Hitler mieszka w dzielnicy Cicero 3 i że jest malarzem i tapeciarzem...

W Helsinkach

W mieście przyszłej olimpiady

Do Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach mamy jeszcze rok czasu, który nas dzieli od tej imponującej walki sportowej młodzieży całego świata, która niewątpliwie przybędzie do Finlandii znacznie liczniej niż do Berlina. Olimpiada 1936 r. w Niemczech miała, jak się ogólnie potem przekonano, zasadnicze nastawienie polityczne, które potrzebne było reżimowi Hitlera do zaakcentowania. Jeżeli zaś chodzi o Finlandię, to organizatorzy Olimpiady 1940 roku nie dbają o zwabienie setki tysięcy tłumów turystów, ani o wywołanie specjalnych jakichś efektów za wyjątkiem sportowych.

Będzie to Olimpiada, która w dużej mierze, jak pod względem samej techniki organizacyjnej, tak też i wyników sportowych różnić się będzie od poprzedniej.

O tym wszystkim najlepiej przekonać się można osobiście, będąc w jednym z najpiękniejszych i skromnych jednocześnie miast świata — Helsingforsie.

Sam port niczym absolutnie nie może zaimponować, ale wjazd do portu, zwłaszcza wieczorem, względnie nocą, gdy jest widno jak w dzień — jest czarujący.

Wjeżdża się, mijając szereg małych skalistych wysepek, usianych wzdłuż brzegów Helsinek. Na wysepkach tych mieszkają rybacy w małych domkach krytych czerwoną dachówką. Czerwień ciepły, zieleń krzaków, lekki szafir wody i ciemno-szary podkład skalistej wyspy tworzą całość otaczającego krajobrazu stolicy 600 tysięcy jezior i 300 tysięcy wysp. Helsingfors jest miastem północy, stojący na ostatnim posterunku dwóch kultur: wschodu i zachodu

Jest to miasto pełne życia i perspektywy, chociaż mieszkańcy nieraz przypominają swoim spokojem i całkowitym opanowaniem nerwowym — Anglików.

Helsinki są miastem, na które za rok o tej porze zwrócone zostaną oczy setek tysięcy widzów, zgromadzonych na stadionie olimpijskim, a u- [illegible] ki całego bez wyjątku świata.

Finlandia nie wierzy w ewentualność wybuchu wojny.

Finlandia i jej mieszkańcy są pełni wiary, że po tylu latach wielkiej sławy sportowej biegaczy i narciarzy tego państwa, przyjdzie nareszcie, już tak prędko zresztą, czas, że woda i lasy Finlandii rozniosą echa bicia dzwonu olimpijskiego i dźwięki hymnów państw, flagi których wznoszone będą na główny maszt zwycięzców.

Helsinki są miastem wyjątkowo czystym i dobrze rozganizowanym. Jest porządek i ta wewnętrzna kultura i uczciwość każdego mieszkańca tego miasta.

Nie widziałem ani jednego żebraka i ani jednej kwesty ulicznej.

Dla cudzoziemca największą trudnością jest mimo wszystki kwestia rozmówienia się.

Można być poliglotą a nie znać języka fińskiego, względnie szwedzkiego i być nierozumianym przez nikogo.

Ci Finnowie to jednak wielcy patrioci. Nie chcę bynajmniej z nich żartować, że minimalny procent włada kilkoma językami, ale zdawałoby się, że w kraju, który graniczy z Rosją Sowiecką i który przez długie lata przed wojną światową podlegał wszechwładnie panującym na północy carom, musiałaby przynajmniej stara generacja znać choć parę słów.

Mając osobiście do rozporządzenia trzy języki (niemiecki, rosyjski i francuski) miałem poważne trudności.

Piszę o tym dlatego, ba wiem jak było w 1936 r. w Berlinie, gdzie organizatorzy mieli całą armię tłumaczy doskonale przeszkolonych. Helfer taki przydzielony był poszczególnym reprezentacjom, a nieraz i osobom prywatnym. Pod tym względem zdaje się, że pierwszeństwo Berlina zostanie nienaruszone. Przez rok trudno bowiem będzie zmobilizować „wielojęzycznych“ obywateli Finlandii, którzy jednocześnie tyle o ile orientowaliby się w sporcie.

Niech sobie jednak Finlandia łami głowę nad tą i nad innymi kwestiami organizacyjnymi, a my tymczasem rzućmy okiem raz jeszcze na samo miasto.

W Helsinkach na szczęście niema kilometrowych odległości jak w Berlinie, chociaż miasto same jest rozrzucone i poszarpane skalistymi brzegami morza.

W Helsinkach wszędze jest blisko. Przeważają średniej wielkości i wysokości kamienice stawiane albo z bazaltu albo z granitu.

W Finlandii moc jest tych kamieni i skał. Nic też dziwnego, że jest on wykorzystywany.

Imponująco wygląda gmach parlamentu Finlandii. Wchodzi się doń po schodach, które pną się bardzo wysoko, a schody są tak długie, że gdyby były nie tak wąskie to można byłoby organizować po zasłaniu dywanami eliminacje olimpijskie w biegu na 100 mtr.

Schodów takch jest może przeszło sto, a potem na bazaltowej podstawie spoczywają biało - marmurowe sale sejmu fińskiego, który posiada 200 posłów, w tym 16 posłanek. Inowacją jest sposób głosowania i przemawiania. Poseł przemawia z miejsca na którym stale siedzi, nie podchodząc do mównicy. Na pulpicie ma umieszczone trzy kolorowe naciski elektryczne, które łączą się z tablicą, która podsumowuje głosy wszystkich posłów i wynik odrazu po kilku minutach otrzymuje marszałek sejmu. Kolor lampki białej — wstrzymanie się od głosu. Czerwony — przeciw. Zielony — za wnioskiem.

Niema to jednak nic wspólnego ze sportem i z Olimpiadą. Chociaż kto wie czy nie zajdzie potrzeba przeprowadzenia głosowania wśród członków komisji sędziowskiej tych czy innych zawodów sportowych. Czy będzie ten system czy inny — to mniejsze. W każdym bądź razie Finnowie lubią porządek i są bardzo oszczędni jeżeli chodzi o czas.

Właśnie czas nagli.

Każę szoferowi jechać na stadion olimpijski, który zdaleka wabi wzrok każdego przybysza swoją wysoką wieżą olimpijską.

*Jarosław Niecieck**i*.

Wizyta Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego w Dziśnieńszczyźnie

W czasie od 12 do 16 bm. ks. Arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski dokonał wizytacji kanonicznej na terenie powiatu dziśnieńskiego. Zwizytowane zostały parafie w Hermanowiczach, Szarkowszczyźnie, Udziale, Zalesiu, Łużkach, Jaźnie, Prozorokach, Czerniewiczach, Zadorożu, Głębokiem i Konstantynowie, gdzie nadto Arcybiskup dokonał Sakramentu Bierzmowania dzieci i dorosłych.

Na granicy powiatu Arcypasterza powitał starosta dziśnieński Suszyński.

Pożegnanie stypendystów Kursu Wiedzy o Polsce

19 bm. w sali kuratorium wileńskiego odbyła się herbatka pożegnalna wycieczki stypendystów Kursu Wiedzy o Polsce, na którą przybyli pp. woj. Maruszewski, kurator M. Godecki, wiceprezydent m. Wilna T. Nagurski oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych.

Herbatkę zagaił p. kurator Godecki, po czym przedstawiciele Polonii Zagranicznej podzielili się wrażeniami ze swego pobytu w Polsce oraz przedstawili prace, czekające na ich terenach Następnie w słowach serdecznych przemawiał wojewoda Maruszewski, który m .inn. podkreślił, aby zawieźli do rodaków naszych prawdy o Polsce Mocarnej i żeby tępili fałsz i wrogą propagandę.

Piękno Wilna, jego historię i kulturę omówił ks. prof. Puciata.

W czasie herbatki uczestnicy odśpnewali szereg pieśni polskich.

W tym samym dniu przed południem wycieczka wysłuchała referatu, wygłoszonego przez p. kuratora Godeckiego o pracy kulturalno - oświatowej na Ziemiach Północno-Wschodnich.

Uczestnicy wycieczki w ilości 38 osób reprezentowali 3 krajów europejskich i pozaeuropejskich i przybyli do Wilna po ukończeniu 6-miesięcznego kursu „Wiedzy o Polsce“, organizowanego rok rocznie przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Wycieczka zwiedziła Wilno, Troki oraz placówkę kulturalno - oświatową w Szumsku, pow. wileńsko-trockiego.

Po zwiedzeniu Wileńszczyzny wycieczka uda się do Nowogródczyzny, gdzie zetknie się z ludnością i młodzieżą Nowogródczyzny, po czym odjedzie do Łunińca.

Wybory dziekana Wydziału Humanistycznego USB

Wczoraj Rada Wydziału Humanistycznego USB dokonała wyboru dziekana na rok akademicki 1939-1940. Dziekanem został ponownie profesor dr Jan Oko.

Konferencja Prezesów Rad Notarialnych w Wilnie

Odbyła się w Wilnie konferencja prezesów i wiceprezesów Rad Notarialnych z całj Polski. Uczęstnicy konferencji w toku prac złożyli na Rossie kwiaty w hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Połsudskiego.

Odprawa żołnierzy L. A. jadących na obozy

Komitet obozów wojskowo-społecznych Wileńskiej Legii Akademickiej wyznacza na dzień 21 czerwca br. o godz. 20 w gmachu głównym USB odprawę wszystkich żołnierzy LA jadących na obozy wojskowo-społeczne.

Rumuni nad Naroczą

Związek Harcerstwa Polskiego zaproponował organizacji rumuńskiej urządzenie dowolnej ilości obozów, oraz kursów specjalnych na terenie Polski. Przewiduje się m. inn. rumuński obóz żeglarski nad jeziorem Narocz.

Magistrat czyni już staranie o sprowadzenie do Wilna pomnika króla Władysława Jagiełły

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej dr Kodź wystąpił z projektem sprowadzenia do Wilna i ustawienia na odpowiednio wybranym miejscu pomnika króla Władysława Jagiełły. Pomnik ten znajduje się obecniet przed pawilonem polskim na światowej wystawie w Nowym Jorku.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na porządku dziennym posiedzenia Zarządu Miejskiego, który postanowił nawiązać bezpośredni kontakt z właścicielem pomnika. Dla uzyskania potrzebnych informacyj Magistrat skieruje na wystawę Nowo-Jorską specjalne pismo i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi, podejmie pertraktacje w sprawie ewentualnego sprowadzenia pomnika do Wilna.

Pan Prezydent ojcem chrzestnym syna rolnika ze wsi Zuje

Drobny rolnik wsi Zuje, gminy łużeckiej, Jan Dziemieszko jest ojcem 11 żyjących dzieci (7 synów i 4 córki). Doznał on wielkiego zaszczytu, bowiem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie Go do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego 7 syna, któremu nadano imię Ignacy Lech, oraz przekazał książeczkę wkładkową z 50 zł wkładem oszczędnościowym.

Chcieli dokonać kradzieży ze skarbonek w kościele

W kościele w Święcianach na gorącym uczynku usiłowania kradzieży ze skarbonek kościelnych zatrzymano Dubowika Józefa, Jaruchowicz Salomeę i jej syna Zenona, lat 10, zam. we wsi Małe Wołodźki, gm. hoducis kiej.

Przeszło 4000 harcerzy spędzi lato na pograniczu litewskim i sowieckim

Nad jeziora Brasławskie przybyło szereg wycieczek harcerzy z całej Polski. W tym większa wycieczka harcerzy z Zaolzia. Harcerze przybywać będą w obozach organizowanych przez miejscowy KOP.

Ogółem na terenie Wileńszczyzny na pograniczu sowieckim i litewskim przebywa już w obozach przeszło 4000 harcerzy z różnych miast Polski.

Pisarz litewski laureatem nagrody Penclubu Polskiego



W dniu 15 czerwca odbyło się w siedzibie Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie (Penclubu) uroczyste wręczenie nagrody tegorocznemu laureatowi Penclubu za najlepszy przekład arcydzieła literatury polskiej, pisarzowi litewskiemu p. Fabijonasowi Neverawiciusowi.

Wiadomości radiowe

LEKKI CZOŁG „ŻELEŹNIK KARLIKA“

Dar słuchaczy audycyj radiowych

Wśród licznych ofiar, jakie płyną ze wszystkich stron no dozbrojenie Armii, podkreślić należy piękną inicjatywę słuchaczy regionalnych audycyj radiowych „Niedziela przy żelanioku“. Autorem tych pogodnych audycyj jest dyr. Stanisław Ligoń, znany od czasu Powstań Śląskich jako „Karlik z Kocyndra“. Słuchacze tych popularnych i bardzo lubianych na całym Śląsku audycyj rzucili myśl ufundowania karabinu maszynowego „Żeleźniok Karlika“; w miarę jednak licznie napływających ofiar zorientowano się że będzie można zakupić nie karabin maszynowy, lecz lekki czołg, noszący tę samą nazwę.

Dotychczas zebrano już przeszło 60.000 zł, a nie przerwany łańcuch ofiar, jakie w dalszym ciągu napływają, niewątpliwie powiększy jeszcze tę sumę.

Ostatnio hojny dar złożyli pracownicy „Spółki Brackiej“ w Tarnowskich Górach, którzy na ręce dyr. Ligonia złożyli na „Żeleźniok Karlika“ 13.078.— zł

Obóz muzyczny w Wilejce

Koncerty w Wilnie, w Wiszniewie, nad jeziorem Narocz w Budsławiu

Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Wilejce i przy czynnym współudziale miejscowego oddziału KOP Koło Wilnian w Warszawie organizuje w końcu czerwca rb. wyjazd chórów i orkiestry symfonicznej fundacyjnych domów akademickich z Warszawy do północnych powiatów Wileńszczyzny. Wyjazd ma na celu oddanie hołdu trzem wielkim muzykom-kompozytorom, pochodzącym z tamtych stron: — Moniuszce, Karłowiczowi i Ogińskiemu, którzy w dorzeczu górnej Wilii znaleźli źródło swych natchnień, słuchając poszumu drzew, głosu ptaków i tonów wieśniaczej piosenki.

Zespoły chóru i orkiestry w liczbie około 90 osób stworzą na parę tygodni swego rodzaju obóz muzyczny w Wilejce Powiatowej skąd będą urządzać wyprawy koncertowe do pobliskich miasteczek i wsi.

Narazie przewidziane są koncerty następujące: w dniu 28 czerwca w Wilnie, w dniu 29 czerwca w Wiszniewie z okazji poświęcenia kamienia ku czci Karłowicza, w dniu 30 czerwca nad jeziorem Narocz, w dniu 1 lipca w Budsławiu z okazji wielkiego kiermaszu regionalnego i w dniu 2 lipca w Wilejce.

Organizatorzy pragną przyczynić się do wzmożenia polskiej pracy kulturalnej na dalekich i przez długie lata zaniedbanych ziemiach północno-wschodnich RP oraz nawiązać kontakt z miejscowym społeczeństwem i ludnością wiejską.

Złóż ofiarę na F. O. N.

V. Targi Północne w Wilnie

Zjazdy zielarskie w Wilnie

W czasie trwania tegorocznych Targów Zielarskich w Wilnie, które odbędą się w dn. 1—3 września br. odbędą się 3 zjazdy kół fachowych zielarskich wzgl. spokrewnionych z zielarstwem. Odbędą się za tym w Wlinie: Zjazd Aptekarzy, Zjazd Centralnego Komitetu Zielarskiego i Zjazd Producentów Ziół Leczniczych.

Chałupnictwo COP-u na Targach

Zadecydowany został udział Chałupnictwa Centralnego Okręgu Przemysłowego na tegorocznych Targach Północnych. Organizacja tego działu zajmuje się p. mgr. Kozłowski, kierownik Ekspozytury Związku Izb Prfzemysłowu - Handlowych w Sandomierzu.

Monopole Państwowe biorą udział w Targach

Dyrekcja Targów Północnych została powiadomiona o udziale w tegorocznych Targach Wileńskich Państwowego Monopolu Spirytusowego, Tytoniowego, Solnego i Zapałczanego.

Monografia o Targach

Świeżo wyszła w druku monografia o Targach Północnych pt. „Targi Północne, czym były, czym są, czym mają być“ — przedstawiające krótką historię i tradycje Targów Wileńskich, organizacją T-wa Targów Północnych, kierunki rozwojowe, program tegorocznych Targów, zagadnienia inwestycyjne i sprawy turystyczne. Książka zawiera ilustracje i stanowi przyczynek do stosunków gospodarczych Wilna i Ziem Północno-Wschodnich.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 45-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 62451

20.000 zł.: 32296 155721

15.000 zł.: 18111

10.000 zł.:25965

5.000 zł.: 48335 144291

2.000 zł.: 120995

1.000 zł.: 53697 67405 85816 88952 106671 152062

WYGRANE PO 500 ZŁ.

935 1932 2625 3803 4373 92 5994 6623 8095 97 0491 779 10463 94 1173 12110 533 96 15335 17363 18516 19030 623 748 20614 22626 761 28658 29034 467 31344 32224.

33239 35401 36928 37177 742 38253 40092 182 41626 42709 4551 611 47533 68 48232 810 50385 52392 536507 665 54699 55697 5669 57031 463 562 58181 544 706 41 60199

65033 66779 67405 68774 69518 72695 73564 74000 77090 79080 81189 690 82251 752 83432 83 55302 90050 91500 884 92549 93723 94393 95784 96553 98164

104595 105743 108450 109289 110140 111030 112315 48 90 522 118826 20865 954 121117 124121 125841 127713 130978 131645 840 132808

141092 144605 144998 150846 153537 156027 100 157656 158008

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

72 81 191 444 61 774 876 11035 92 228 327 642 98 806 2129 30 66 624 902 3167 214 49 56 443 791 54 964 90 4060 332 633 914 5230 644 916 6137 318 447 65 745 903 30 19 81 7092 98 321 413 521 49 668 806 8029 215 439 508 664 714 77 827 78 929 5044 228 492 903 10083 154 71 239 368 664 867 11000 57 132 55 81 247 606 928 12007 72 211 31 344 436 776 866 941 13172 413 590 663 798 939 67 14067 475 18 999 958 15004 101 241 305 84 91 99 451 508 860 906 16111 51 129 17288 367 55 458 409 664 848 58 961 18356 57 697 779 836 984 19069 118 31 597 627 702 863 925 20036 118 303 32 61 112 240 93 31 22 27 40 600 749 869 99 98 23111 26 398 525 34 40 825 24089 25338 65 762 824 917 26124 571 79 764 95 99 810 27 27052 80 833 56 437 610 16 30 769 823 57 97 28119 316 490 734 934 95 29366 517 821 935 30034 534 58 677 881 31023 178 320 76 577 775 93 808 37 51 32006 181 425 553 627 63 74 773.

31 11239 123456 1234 52 34332 33211 19 367 424 54 61 601 9 986 34350 416 63 573 987 35218 588 846 53 56051 151 230 92 356 609 751 853 55 983 37266 567 612 38077 338 311 477 604 821 39183 295 427 526

40155 281 337 45 600 86 91 766 951 41048 60 94 170 90 212 55 397 798 831 42142 514 843 43140 140 866 4405 29 444 699 711 13 954 45020 37 408 99 658 724 994 45122 263 582 616 722 74 99 999 47187 392 433 86 590 663 806 48 85 48034 138 541 525 754 948 49097 455 96 703 16 854 99

50059 157 361 51103 57 572 37 872 977 52014 136 39 324 456 74 967 54079 214 516 550 55054 130 803 17 96 53010 77 155 71 219 380 60 499 603 90 87 83 84 94 934 56026 47 69 243 360 684 707 976 57337 61 85 438 599 618 79 58114 378 522 647 799 885 59164 311 44 409 52 517 94 720 58 849 60141 229 64 3 64159 57 61180 82 84 85 63 332 70 401 627 815 62051 299 563 63219 308 694 978 64016 195 203 88 804 65 922

65280 487 684 95 793 818 998 66058 187 454 925 33 67217 406 557 751 863 68255 477 706 965 69087 142 77 89 264 343 468 85 948 61 70019 316 91 209 87 214 712 74 808 15 36 81 944 71508 25 850 924 72524 600 73104 447 513 683 945 74023 629 789 831 901 75063 367 509 659 995 76259 378 486 908 51 78 7 981 78143 74 82 216 91 271 645 98 782 88 79014 118 654 766 91 80099 457 63 712 810043 70 209 27 327 37 497 239 668 996 82182 462 987 93327 519 24 62 627 48 933 84091 197 205 61 549 752 818 85 983 85004 213 74 99 300 694 703 86000 46 138 70 276 506 809 22 70 961 87061 206 73 408 51 654 700 46 53 99 88209 95 354 807 89075 140 418 54 912 90028 94 229 65 364 705 910001 109 242 609 48 826 48 922 89 92228 65 83 507 26 33 694 830 49 87 969 93136 472 290 812 17 94040 97 293 324 41 463 819 41 43 95033 73 92 201 311 493 97 503 837 915 96182 514 66 707 989 97024 42 120 485 562 80 98010 329 546 75 615 731 852 99034 182 273 913 56

100201 370 457 94 660 761 64 942 101185 473 616 65 80 846 102192 260 586 814 103139 529 41 99 771 78 939 104865 946 105093 860 929 40 106060 189 470 75 893 931 72 107073 104 98 446 554 93 108005 168 381 418 23 27 534 835 948 109679 110114 545 989 11376 428 112111 263 622 95 792 113121 365 527 7769 909 98 114076 194 309 41 48 473 901 26 95 115173 237 400 47 54 878 116370 88 95 423 643 117203 97 912 118360 80 98 577 728 35 83 812 23 968 119521 954 120074 460 548 622 729 121122 730 969 122035 401 513 67 665 96 123549 124139 325 406 686 775 848 125023 114 31 299 798 903 126150 305 82 447 586 687 91 792 944 127405 876 902 128000 19 232 456 710 879 129253 62 361 411 539 130197 440 985 131324 433 760 854 132358 581 748 956

133156 282 585 667 82 732 47 23 851 134208 42 368 880 135714 54 64 830 990 136226 38 614 935 137013 203 65 496 712 909 139132 409 537 702 68 827 140243 72 396 528 814 63 141267 351 81 597 984 142150 330 642 966 143125 228 699 144366 599 887 900 145001 126 94 97 226 703 20 859 146186 362 535 750 65 147065 81 199 245 334 59 80 788 148192 737 911 32 149134 537 682 700 838 150125 205 475 727 814 922 97 151149 254 87 370 441 663 783 152030 46 96 315 33 778 82 90 153000 13 40 320 683 716 154089 93 312 629 758 155090 362 461 70 645 837 156100 110 241 91 354 157044 146 352 424 157652 158446 82 526 605 68 159325 864 954 79 160166 300 763 161015 271 327 48 57 686 162064 92 403 890 957 163101 44 519 704 77 961 164296 921 75

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dziena wygrana 10 tys. zł. padła na Nr. 6700

15000 — 74496

2000 — 106613

1000 — 13492 13491 17398 58068

WYGRANE PO 500 ZŁ.

519 297 3614 4275 8078 249 10250 12560 16532 17490 523 19191 935 20313 772 22779 28667 33405 988 34563 37714 38958 39414 41695 43286 44563 45920 46687 48710 49605 52984 54033 58018 63820 67698 69820 72614 73718 77886 78415 699 90878 93983 96712 100448 101498 106122 680 107530 110368 111571 632 117866 131823 136043 141977 144957 149067 151072 157446 163467

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

968 89 870 982 10287 90 568 77 665 901 99 2223 808 10 3124 34 363 434 578 4406 37 670 774 866 5001 639 785 6607 7265 454 827 53 927 9082 358 927 10691 11320 603 814 924 12644 923 14147 332 531 786 15178 674 16054 121 308 572 837 1700 230 507 772 822 47 18030 621 19207 344 499 516 38 20060 541 72 925 21056 92 646 51 22047 363 704 994 23006 421 770 827 68 24107 22 873 74 25240 61 608 26474 534 78 934 27841 28190 323 781 29069 163270 362 701 39 30025 351 564 829 31325 764 806 32135 426 634 832 72 33522 692 34295 534 35515 83 34187 37303 92 599 38243 543 696 30035 150 310 96 783 40401 965 41066 458 889 420778 771 43008 119 213 485 576 97 815 962 44539 790 45598 440 671 977 46367 463 528 47438 49030 50066 160 418 715 98 51340 463 805 82 52134 721 881 53053 139 51 473 825 934 54073 359 764 807 903 95596 967 53319 44 47 709 57001 93 326 723 58133 27 577 74 79 867 926 59211 462 74 903

60131 413 598 739 43 61122 846 921 62144 215 362 548 876 63687 792 64142 597 64054 405 810 966 6095 338 87 506 761 823 67444 703 806 915 68204 82 373 97 944 69144 533 65 600 70329 752 56 71321 530 803 72084 327 474 509 781 722 843 922 54 73319 660 994 74007 790 944 46 75227 220 22 35 706 76261 633 716 77387 78896 79293 361 525 48 80481 810052 346 627 872 917 82518 72 793 83001 527 709 84046 185 407 85767 837 86365 406 87 538 40 87181 223 547 88561 58 98 636 89069 80 91065 707 482 761 92144 580 76 871 93178 729 94119 278 350 688 925 9528 764 56111 445 594 974 98193 193 219 660 99831 961

100324 477 691 101040 184 768 702 102060 10305 31 74 47 838 104327 607 105978 106216 107115 596 892 108049 318 85 99 965 109483 110308 12 693 764 863 111578 811 75 112200 14 48 333 775 13067 507 19 877 114096 296 908 14 115071 107 439 62 531 900 116165 397 117051 224 316 118143 406 119987 120235 121049 693 933 22693 748 822 123581 124181 333 776 77 125026 335 450 126442 613 852 90 127497 602 763 885 128215 1911 497 574 69 742 130315 131085 265 79 828 62 948 99 132722 949 133398 460 638 134058 848 916 44 135052 103422 694 136048 112 475 604 54 790 1371 35253 139400 651 760 831 140293 463 743 141005 526 142120 200 753 143536 81 726 134413 951 145180 564 146362 610 14 32 711 147098 237 797 148904 149761 150459 664 994 151375 415 152045 473 636 153200 2 469 813 31 154220 757 59 155437 591 987 15658 425 357098 315 287 325 849 159000 30 292 16020 271 432 161155 162148 71 417 89 163310 929 164236 348

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 500 ZŁ.

114 2020 7286 13283 14583 15086 337 21867 22462 23935 25138 28107 29538 30005 403 993 32221 774 34281 40665 42487 784 43951 45421 50246 54631 962 57670 58366 61800 63666 64293 65319 538 69473 73438 74950 80393 795 81858 82199 862 83883 86001 88453 877 100236 106943 107390 109377 112063 122925 124812 129992 131319 140560 141481 142441 501 143085 144692 969 147732 986 151342 154311 505 157737 158295 163954

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

198 651 791 848 999 1226 523 812 2030 102 389 430 880 3030 179 405 35 707 802 4034 785 5509 6200 7005 6 287 455 8125 424 567 92 949 9361 455 71 10657 11022 289 143 401 99 12657 995 13145 842 65 14281 745 15373 834 16003 256 497 632 17470 637 18487 611 59 716 19083 514 683 891 20287 616 701 56 21456 76 22007 197 303 414 993 23018 123 64 79 397 498 767 861 24240 386 653 2511 7285 318 807 26800 8 27526 28177 215 29019 261 311 876 30819 31760 32121 539 607 33516 34063 86 531 678 35927 36138 448 943 47379 89 530 820 38092 463 39022 40061 726 55 41474 95 737 80 42005 120 403 43258 321 402 87 779 44297 341 898 45266 701 806 46178 490 594 47190 330 899 48237 461 644 739 942 49137 483 506 900

50143 97 851 51608 786 52217 22 577 602 724 53067 102 258 85 511 54011 821 55045 115 36 459 592 66502 607 48 778 57103 297 58110 59319 787 830 60153 380 424 51 4991 61111 257 522 640 810 62241 318 428 94 643 737 884 63100 485 527 794 64082 94 237 75 65697 852 66517 48 721 883 67360 478 68346 473 522 803 69223 70107 282 466 93 867 956 71124 464 610 725 72267 73089 204 5 757 813 74499 542 873 983 75181 424 665 76025 68 415 77231 588 652 794 78158 86 514 758 79333 600 80154 88 375 70820 27 898 81295 393 508 82218 14 648 866 83090 279 350 497 687 901 94135 486 657 777 85061 65 77 108 384 427 680 718 86133 904 87375 481 516 88138 651 89414 34 742 891 90051 400 22 91332 685 92149 57 752 997 93276 465 526 40 94354 975 95298 466 565 652 816 79 96315 747 93 865 97884 98090 332 632 922 74 99611

100133 596 862 101093 96 952 102058 301 9 29 103158 104094 118 721 105130 106441 604 93 744 981 107083 36 538 108298 731 109890 110451 80 729 890 111303 514 92 960 112389 496 618 113762 936 82 114910 115063 188 267 303 44 739 43 116021 877 986 117900 118148 723 903 119224 98 630 31 741 120236 644 69 121057 370 778 122039 149 497 540 623 776 123052 124000 125155 936 126818 76 127120 74 582 762 939 128502 20 662 972 89 129412 723 130251 499 745 74 131189 402 10 507 975 132723 800 926 133014 339 666 942 134384 87 851 135030 324 606 943 136250 631 137172 386 138158 383 139669 856 140570 860 907 141066 937 142024 143426 144018 145013 528 146080 327 491 599 709 147168 652 770 811 44 148055 377 149196 278 150447 151030 78 151 391 648 995 152211 999 153085 154117 980 155351 452 674 926 156661 63 158128 559 946 159439 838 160540 880 161513 162048 237 348 163024 229 634 878 164331 786 95

Z teki policyjnej

Przy ulicy Kalwaryjskiej 4 znaleziono w mieszkaniu martwą 60 letnią dozorczynię tego domu Kazimierę Osipowiczową. W pokoju czuć było czadem.

Zachodzi przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia.

—

Na trakcie Ejszyskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Eksplozja dynamitu oderwała rękę 29 letniemu robotnikowi Zanonowi Bielawskiemu (N. Jerozolimska 6)), którego przewieziono do szpitala.

—

Władysław Blinstrub (Miła 13) pozostawił na chodniku koło dworca swoją walizkę z garderobą i rewolwerem, wartości 300 zł. Walizka „ulotniła się". Agata Zembłocka (Graniczna 7) przy wejściu do swego mieszkania zatrzymała złodzieja, który skradł przed chwilą garnitur, wartości 100 zł Złodzieja, Cezarego Ożgę (Mejszagolska 7) dzielna niewiasta oddała w ręce policji.

—

W bramie domu Nr 24 przy ul. Kalwaryjskiej znaleziono podrzuconą dziewczynkę w wieku 9 lat. Rodzice jej, zamieszkali we wsi Osie, gm. rudomińskiej, przywieli ją do Wilna i podrzucili.

—

Na szosie Mejszagoskiej został napadnięty i dotkliwie pobity przez dwóch nieznanych osobników, udający się z towarami do Wilna, mieszkaniec folwarku Pikiliszki, gm. mejszagolskiej, Jan Michalski.

—

Przy ul. 3 Maja został przejechany przez taksówkę Stanistaw Zapolski (3 Maja 13), którego skierowano do szpitala.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ i PODEJRZENIE

9

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Zanim zarzucono kotwicę, powrócił do palarni, aby raz jeszcze odczytać list, który odebrał w Panamie. Biedny chłopak z tego Cartera, ładnie wpadł! A jednak przeceniał zdolności jego Hardinge'a, prosząc, żeby zajął się sprawą, która dla niego ma pierwszorzędne znaczenie! Jeżeli policja miejscowa nie mogła rozwikłać zagadki, cóż on, Hardinge może zrobić po upływie miesięcy? Wszelkie ślady zostały już zniszczone i byłoby beznadziejne ich szukać. Co prawda Hardinge miał sławę dektywa, który potrafi rozwiązywać najtrudniejsze zagadki. Ilekroć Scotland Yard znalazł się w kłopocie, wzywał go na pomoc.

Tak było z zabójstwem starego rybaka, w Ilfracombe, na przykład, lub z kradzieżą słynnych brylantów lady Ingersoll... Na te wspomnienia Hardinge uśmiechnął się. Odnalazł brylanty i wykrył mordercę rybaka. Jimmy Carter wiedział o tym i dlatego prosił go o pomoc!

Ale Hardinge skończył już ze Scotland Yardem! Nieoczekiwany spadek po wuju z Australii pozwolił mu zaniechać ciężkiej pracy. Mógł wprowadzić w czyn dawne marzenia o podróży. Odbywał więc podróż dokoła świata, z krótkim postojem w Nowej Zelandii, gdzie miał się zobaczyć ze swym przyjacielem Challonersem, który mieszkał z żoną w Hamiltonie, w okręgu Waikato. Miał również ochotę zobaczyć Jimmy'ego. Ale Jimmy uprzedził go i zapowiedział, że będzie czekał na przystani. Już pewnie był w tej chwili na brzegu. Trudno, będzie musiał powiedzieć mu, że nie ma najmniejszej nadziei na rozwiązanie zagadki morderstwa. Detektyw Hardinge ze Scotland Yardu nie istniał już, a miejsce jego zajął Piotr Hardinge, podróżnik, człowiek wolny i niezależny. Wsunął list do kieszeni i podążył na pokład.

Stosownie do obietnicy, Jimmy oczekiwał już na przystani, a gdy Hardinge odebrał swe bagaże, Jimmy zaprosił go do siebie.

— Mam całkiem przyzwoite mieszkanko, blisko pałacu gubernatora — rzekł — i mogę ci zapewnić wszelkie wygody na cały czas twojego tu pobytu.

— Dziękuję ci, ale obiecałem Challonersom, że do nich zajadę. Ale słuchaj, Jimmy, co się dzieje z twoją farmą?

— Sprzedałem ją! Chociaż dali mi lichą cenę. Teraz żyję z gotówki i musi mi wystarczyć, dopóki nie dostanę jakiejś posady. A Bóg raczy wiedzieć, kiedy to nastąpi! Równie łatwo byłoby przelecieć Atlantyk samolotem model 1914, jak znaleźć pracę w Nowej Zelandii — oczywiście uczciwą pracę.

— Czyż nie była wobec tego szaleństwem sprzedaż farmy? Miałeś przynajmniej utrzymanie.

— O, nie mogłem tam usiedzieć! Muszę być w Aucklandzie... Na miejscu...

— W jakim celu? — zapytał Hardinge rzucając przyjacielowi badawcze spojrzenie, którego tak obawiali się wszyscy podejrzewani przezeń o udział w rozmaitych zbrodniach! W tej chwili myślał, że Jimmy nie wygląda dobrze, że ma głębokie bruzdy na twarzy, które nie powinny były się .pojawić; a gdy Jimmy zdjął kapelusz, Hardinge zauważył srebrne włosy na skroniach. Tak, nie ulegało wątpliwości, że coś tam było nie w porządku!

— Opowiem ci wszystko, gdy będziemy w domu — obiecał Jimmy. — Jestem rad, że przyjechałeś, mój drogi, traciłem już zupełnie głowę z rozpaczy. Ty jeden możesz mi pomóc!

Dopiero w godzinę później, gdy przyjaciele po smacznym obiedzie zasiedli w wygodnych fotelach z fajkami w rękach, Jimmy rozpoczął opowiadanie o pierwszym i ostatnim spotkaniu z młodziutką Fleurette, o spotkaniu, które zakończyło się tak tragicznym zniknięciem dziewczyny i nagłą śmiercą Liliany Crane.

Hardinge słuchał w milczeniu ze ściągniętymi brwiami, a gdy Jimmy skończył, rzekł:

— Wiesz, stary, jestem okropnie zmartwiony, bo wiem, że to ciężka dla ciebie rzecz, jeżeli zakochałeś się w niej, ale przecież bywałeś już nieraz zakochany?

— Nigdy nie kochałem tak, jak teraz! — odparł gwałtownie — gdybym tylko mógł ją odnaleźć, ożeniłbym się z nią i wydał wszystkie pieniądze na leczenie. Piotrze, pomóż mi ją odszukać! — pochylił się ku przodowi i gestem pełnym ufności położył ręce na kolanach przyjaciela.

— Cóż ja mogę dla ciebie zrobić?

— Przeprowadzić śledztwo! Odnalaźć Fleurette! Jestem przekonany, że ty to potrafisz!

Hardinge wzruszył ramionami.

— Zdaje się, że przypisujesz mi nadprzyrodzone zdolności! odpowiedział na wpół żartem. — Jeżeli policja nie dała sobie rady, co ci przyjdzie z tego, że będę bił głową o ścianę? Jak dawno zdarzyła się cała ta historia?

— Cztery miesiące temu!

— Cztery miesiące! Ślady musiały już dobrze wystygnąć!

— Ale nie na tyle, żebyś ty nie potrafił pójść nimi. Piotrze, jestem przekonany, że tobie się powiedzie! Och, ja wiem, że to bezczelność z mojej strony prosić cię, żebyś poświęcał swój czas i wypoczynek, ale żebyś tylko mógł zrozumieć czym to jest dla mnie!... Policja nie obrała właściwej drogi. Jestem tylko dyletantem, ale, do diabła! zrobiłbym to lepiej, niż ona. A sprawa jest zupełnie prosta. Chodzi o akt zemsty, więc gdyby oni znaleźli tych przyjaciół Rolfe'a i przycisnęli ich do muru...

(D. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC **21** Środa

Dziś: Alojzego Gonzagi
Jutro: Flawiusza M.

Wschód słońca — g. 2 m. 43
Zachód słońca — g. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20.VI. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 17
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka((Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

MOSTY ZIELONY I RADUŃSKI otrzymają nową jezdnię. Magistrat postanowił przystąpić do zmiany pomostu na mostach: Zielonym (kosztem 5000 zł) i Raduńskim (kosztem ok. 13.500 zł).

Jezdnia na obu tych mostach oddawna wymaga już gruntownego remontu.

— CZY HANDEL MIĘSEM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W HALACH MIEJSKICH? Magistrat zamierza nabyć na własność miasta dużych rozmiarów plac, położony w bezpośrednim sąsiedztwie Hal Miejskich. Na placu tym projektowane jest urządzenie handlu mięsem.

UNIWERSYTECKA

— Z WYDZIAŁU NAUK SPOŁECZNYCH. We czwartek 22 czerwca 1939 roku o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja magistra praw Wojciecha Magdziaka na stopień doktora praw. Wstęp wolny.

— Z DZIEKANATU WYDZIAŁU ROLNICZEGO USB. 27 czerwca b. r. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktorów nauk rolniczych w zakresie Hodowli Zwierząt wraz z Anatomią Porównawczą inż. Mirosława Chomyszyna i Witolda Niepołomskiego. Wstęp wolny.

— Z DZIEKANATU WYDZIAŁU MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEGO U. S. B. 21 czerwca r. b. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się następujące promocje: 1) Mgr. Konstantego Sokół-Sokołowskiego na doktora nauk ścisłych w zakresie Matematyki i 2) P. Paula Borensztejna na doktora nauk ścisłych w zakresie Biologii. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— LICEUM GOSPODARCZE Z. P. O. K. W WILNIE przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych. Egzaminy wstępne odbędą się 24 czerwca b. r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Liceum w Wilnie, Bazyliańska 2—19, tel. 25-97.

— OTWARTE w roku szkolnym 1938 1939 przy U. S. B. ogólnokształcące PAŃSTWOWE LICEUM im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Wilnie dla młodzieży męskiej uruchamia w roku szk. 1939-40 dodatkowo czwarty wydział KLASYCZNY.

Do kl. I liceum na wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno - fizyczny i przyrodniczy są przyjmowani absolwenci gimnazjum ogólnokształcącego po zdaniu egzaminów wstępnych. Egzamina wstępne rozpoczynają się 26 czerwca. odania przyjmuje do 23 czerwca i bliższych informacji udziela kancelaria Liceum im. Śniadeckich, Wilno, Bakszta 15, tel. 28-28.

Z POCZTY

— **Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie inż. Mieczysław Nowicki po powrocie z podróży służbowej objął kierownictwo Dyrekcji w dniu 18 czerwca 1939 r.**

RÓŻNE

— **Konsulat Łotewski w Wilnie od 23 do 25 czerwca włącznie będzie nieczynny z powodu świąt łotewskich.**

NOWOGRODZKA

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i internat SIOSTR NAZARETANEK**, Nowogródek, ul. 3 Maja 24. Przyjmuje zapisy od 17 czerwca. Bezpłatne komplety języka francuskiego.

LIDZKA

— NACZELNIK BATOROWICZ ODZNACZONY. Naczelnik obwodowego urzędu pocztowego w Lidzie p. Lucjan Batorowicz został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie to otrzymał p. Batorowicz za zasługi położone w pracy zawodowej.

— PODZIĘKOWANIE. Publiczna Szkoła Powszechna Nr 3 w Lidzie wyraża serdeczne podziękowanie Dyrekcji kina „Edison" za bezpłatne udzielenie sali na przedstawienie szkolne.

— ROZDANIE ŚWIADECTW W SZKOLE MECHANICZNEJ. 18 czerwca 1939 roku w Państwowej Szkole Mechanicznej w Lidzie odbyła się uroczystość wręczenia świadectw ukończenia szkoły kursów czeladniczych oraz motoryzacyjnych z prawami jazdy 32 absolwentom.

Z liczby 32 absolwentów zostało wyróżnionych 5-ciu, którzy za dobre postępy i pilność w nauce oraz uczniowską pracę społeczną otrzymali z rąk dyrektora Sitarza:

Absolwent Szczynko St. — komplekt narzędzi ślusarskich w szafce, abs. Gaus i Janion — imadła ślusarskie, abs. Gotówko i Kowalik — podręczniki techniczno - warsztatowe.

Uroczystość zakończona została herbatką i wieczorkiem tanecznym dla absolwentów, rodziców i zaproszonych gości.

— WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA z LITWY w LIDZIE. Bawiła w Lidzie wycieczka krajoznawcza nauczycieli szkół powszechnych z Litwy. Uczestnicy w liczbie 30 osób zwiedzili miasto. Wycieczkowiczów interesowała przede wszystkim organizacja i poziom szkolnictwa średniego i powszechnego w Lidzie. Zwiedzili więc szkołę powszechną Nr 1 i gimnazjum państwowe, w którym rzadkich gości powitał dyrektor Kazimierz Mętlewicz. O stanie szkolnictwa polskiego w Lidzie. Litwini wynieśli jak najlepsze wrażenie.

— „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI" w Lidzie. 18 bm. Lida obchodziła uroczystość święta spółdzielczości, podczas którego, poza nabożeństwem, odbyła się loteria fantowa i uroczysta akademia z filmem, obrazkiem scenicznym, deklamacjami, występem orkiestry i szeregiem propagandowych przemówień. Miejscowe Koło Kooperatystek wystąpiło w tym dniu w barwnym stroju tęczowym, wywołując zrozumiałe wrażenie w społeczeństwie.

— **HURAGAN NAD WERENOWEM. Nad Werenowem przeszła wielka burza z piorunami, która wyrządziła znaczne szkody. Silny wiatr zerwał dach z szopy strażackiej w Werenowie i powywracał kilkanaście drzew przydrożnych na trakcie Werenów—Lida. Charakterystyczne jest, że drzewa liczące po kilkaset lat huragan powywracał wraz z korzeniami. Ponadto w pięciu miejscach doznała uszkodzenia linia telegraficzna i telefoniczna.**

— **4 LATA ZA KRADZIEŻ MĄKI. Mieszkańcy Lidy Władysław Kiedyk, Konstanty Maciejewicz, Stanisław Stasiewicz stanęli przed Sądem Grodzkim w Lidzie, oskarżeni o kradzież mąki na szkodę PKP. Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, skazujący Stanisława Stasiewicza na 2 lata więzienia, Konstantego Maciejewicza na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oraz Władysława Kiedyka na 8 miesięcy więzienia.**

— NOWA LINIA AUTOBUSOWA. W ostatnich dniach lidzka spółka samochodowa uruchomiła nową linię komunikacji autobusowej na trakcie Lida—Bakszty przez Lipniszki, Iwie, Ługomowicze i Łazduny. Autobus z Lidy odchodzi jeden raz dziennie o godz. 17,30. Odjazd z Bakszt o goz. 5,55.

BARANOWICKA

List do Redakcji

Na zasadzie art. 27 i 28 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 listopada 1938 r. o Prawie Prasowym (Dz. U. Nr 89, poz. 608) — proszę o umieszczenie w najbliższym lub następnym numerze czasopisma sprostowania treści następującej:

W związku z notatką umieszczoną w „Kurierze Wileńskim" 15 bm. pt. „Kto zainteresuje się losem rodzin rezerwistów w Baranowiczach", a zawierającą w treści swej wiadomości o samowolnym usuwaniu z mieszkań, względnie szykanowaniu rodzin rezerwistów i braku opieki nad takowymi, przeprowadziłem osobiście dochodzenie, w wyniku którego ustaliłem, że stan faktyczny nie jest zgodny z wiadomościami, podanymi w wyż. wym. notatce, albowiem

1. Zofia Założuk nie została samowolnie usunięta z mieszkania, zajmowanego przez nią przy ul. Wojewódzkiej Nr 41-a lecz wobec konieczności przeprowadzenia remontu domu gospodarz przeniósł ją do przygotowanego w tym celu pomieszczenia.

Dwoje nieletnich dzieci Zofia Założuk wysłała, jeszcze przed remontem, na wieś do swych rodziców właścicieli 5 hektarowej gospodarki rolnej w Bohorowszczyźnie. pow. nieświeskiego, ona sama zaś otrzymuje zasiłek wojskowy dla żon rezerwistów w kwocie 1 zł dziennie, a nadto otrzymała zapomogę pieniężną od Związku Rezerwistów w wysokości 15 zł i bezpłatną pomoc lekarską i leki dla dzieci od Zarządu Miejskiego m. Baranowicz.

Nadmieniam, że Założukowa pracuje zarobkowo, za co utrzymuje 70 gr dziennie i pełne wyżywienie.

2. Co się tyczy Antoniny Skorobohatej, to zatargi jej z gospodarzami datują się od lutego br., a więc z czasów, kiedy mąż jej nie był jeszcze powołany do wojska i nie pozostają w żadnym związku z brakiem opieki mężowskiej nad nią oraz zaleganiem z zapłatą komornego, gdyż zaleganie z komornym w ogóle miejsca nie miało.

Zatargi te mają swe źródło w tym, że Skorobohata ma sublokatora, który swym gorszącym zachowaniem się zmusił właściciela domu do wypowiedzenia mieszkania Skorobohatym już z początkiem zimy rb.

Antonina Skorobohata otrzymuje zasiłek wojskowy w kwocie 1 zł dziennie, a nadto korzystała z bezpłatnej pomocy lekarskiej i leków ze strony Zarządu Miejskiego.

Zarówno w wypadku z Zofią Założukową, jak i z Antoniną Skorobohatą interweniowałem osobiście, niezależnie od interwencji organów Pol. Państwowej w celu zlikwidowania zatargu pomiędzy gospodarzami, a lokatorami.

W świetle powyższych danych stwierdzam, że w obu wypadkach wyżej przytoczonych miała miejsce pełna i troskliwa opieka nad rodzinami rezerwistów, niezależnie zaś od wyżej przytoczonych wypadków Związek Rezerwistów udzielał i udziela wydatnej pomocy materialnej rodzinom rezerwistów.

Burmistrz
L. Wolnik.

— **Uroczystość, która musi wypaść imponująco.** Już dziś całe społeczeństwo Baranowicz przygotowuje się do uroczystego obchodu święta „Dni Morza", które w roku bieżącym zapowiadają się imponująco. Komitet Organizacyjny wzywa wszystkich mieszkańców Baranowicz, aby od 24 aż do dnia 2.VII udekorowali domy i sklepy flagami państwowymi i morskimi i do gremialnego udziału we wszystkich uroczystościach.

Uroczystości „Dni morskich" w Baranowiczach rozpoczną się 24 bm. O godz. 19 odbędzie się capstrzyk i podniesienie bandery. W dniu zaś 25 bm. pobudka i przemarsz orkiestr ulicami miasta o godz. 7. O godz. 9 nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań. Godz. 9,30 przemarsz wszystkich organizacji ze sztandarami przez miasto i zbiórka na placu Legionów (koszary Kościuszki), godz. 10 nabożeństwo na placu Legionów. Godz. 11 przemarsz wszystkich organizacji przez miasto. I o godz. 12 złożenie hołdu poległym przy Pomniku Nieznanego Żołnierza.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Dama od Maksyma"** — na przedstawieniu wieczorowym. Dziś, w środę dnia 21 czerwca przedstawienie wieczorowe o godz. 20 w Teatrze na Pohulance wypełni arcyzabawna wesoła komedia muzyczna Feydeau pt. „Dama od Maksyma" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego, z muzyką Tadeusza Sygietyńskiego. Tańce układu J. Ciesielskiego. W roli tytułowej Xenia Grey. Udział biorą pp. Buyno, Detkowska-Jasińska, Korwin, Sierska, Szczepańska, Blichowicz, Czapliński, Ilcewicz, Karpiński, Kępka, Lasoń, Łodziński, Tatarski, Żuliński. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamilla Golusowie. — Ceny popularne.

— **Ostatnia premiera w bież. sezonie.** W czwartek dnia 22 czerwca (o godz. 20) Teatr Miejski na Pohulance daje nową premierę — doskonałą, lekką komedię współczesną Benedettiego pt. **„Szkarłatne Róże"** w reżyserii Z. Sawana. Obsadę tworzą pp.: Walentyna Alexandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz i Władysław Surzyński. Z powodu zamknięcia Teatru na miesiąc lipiec — będzie to ostatnia premiera w bieżącym sezonie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatni tydzień przed Krynicą.** Dziś urocza, miła, melodyjna operetka **„Słodka dziewczyna"**, która całkowicie zdobyła sobie publiczność premierową. Kulczycka, Halmirska, Piasecka, Dembowski, Rychter, Iżykowski oraz w popisowej komicznej roli Wyrwicz-Wichrowski tworzą niezapomniany zespół.

Kurjer Sportowy

Najbliższa niedziela ligowa

W niedzielę nadchodzącą 25 bm. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej.

W Krakowie Cracovia—Ruch, sędzia p. Staliński z Poznania.

W Warszawie Polonia — Wisła, sędzia p. Gruszka ze Śląska.

W Poznaniu Warta—Garbarnia, sędzia p. Przygoński z Łodzi.

W Łodzi Union Touring—Pogoń, sędzia p. Arczyński z Krakowa.

W Chorzowie AKS—Warszawianka, sędzia p. Trygalski z oznania.

Dobre wyniki studentów amerykańskich

W Los Angeles rozegrane zostały akademickie mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w lekkoatletyce. Wyniki notujemy:

100 y. Jeffrey 9,8 sek.
220 y. — Jeffrey 21,1 sek.
440 y. — Miller 47,5 sek.
880 y. — Woodruff 1:51,3 min.
120 y. płotki — Wolcott 14,2 sek.
220 y. płotki — Wolcott 23 sek.
Kula — Hackney 17,09 mtr.
Oszczep — Peoples 67,22 mtr.
W dal — Atchinson 755 cm.
Wzwyż — Wilson 198 cm.

Moskwa buduje ogromny stadion sportowy

Pod Moskwą na trzystahektarowym terenie budowany jest obecnie wielki stadion sportowy, który mieć będzie formę podkowy. Trybuny obliczone są na 105 tys. widzów i otaczać będą boisko piłkarskie.

Niezależnie od powyższej inwestycji, zbudowany zostanie na tym samym terenie wielki stadion, na którym będą mogły się odbywać pokazy gimnastyczne przy udziale do 16 tys. osób. Poza tym teren ten pomieści 30 najrozmaitszych boisk, kortów tenisowych, basenów pływackich itd.

Nowe zwycięstwo Kusocińskiego



Wspaniały finisz Kusocińskiego w biegu na 5000 metrów, w którym zdobył nowy rekord, uzyskując czas lepszy nawet od Nurmiego. Na prawo zawodnik szwedzki Tillman, nieco w tyle za Kusocińskim.

RADIO

WILNO

ŚRODA, dn. 21.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół 8,10 Muzyka z płyt. 8,15 Pogadanka turystyczna. 8,25 Wiadomości turystyczne. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka Ligi Morskiej i Kolonialnej. 13,15 Muzyka popularna. 14,00 Muzyka lekka. 14,45 „Co chcielibyście usłyzeć"? — audycja dla dzieci. w opr. Cioci Hali. 15,15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Koncert połączony chórów akademickich. 16,45 Życie kwiatów: „Narodziny kwiatu w przyrodzie". 17.00 Koncert solistów. Tr. do Bar. 17,30 Odwiedziny u mistrzów. Tr. do Bar. 18.00 Recital śpiewaczy Jerzego Gardy (bar.). 18,30 Słynne symfonie (płyty). 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" Karola Dickensa. 19,30 „Przy wieczerzy" — Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 20.10 Odczyt wojskowy. 20,25 W naszej świetlicy — audycja w opr. L. Beynara. 20.35 Sport na wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 Recital chopinowski w wyk. Olgi Martusiewicz. 21,40 Nowości literackie omówi Konrad Górski prof. USB. 22,00 „Kraszewski i Wilno" — odczyt wygł. dr M. Rzeuska. 22,15 Koncert kameralny. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

CZWARTEK, dnia 22.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,20 „Od Narocza do Wilna" — pogadanka sportowa Donata Jasieńskiego. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Muzyka baletowa. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.40 Kronika sportowa. 14,45 Wojsko polskie: Nie masz pana nad ułana — aud. dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiolenczelowy Arnolda Roslera. 16,45 Budownictwo wsi polskiej: Kurpiowszczyzna — odczyt. 17,00 „Hallo! Tu New York!" — reportaż dźwiękowy Karola Bogumina. Tr. do Bar. 17.30 „Stulecie teorii komórkowej" — pog. dr J. Kruszyńskiego. Tr. do Bar. 17.40 Gra Egon Petri (fortepian). Tr. do Bar. 18.00 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja. 18,30 Utwory na dwa fortepiany. 19.00 „Druskieniki" — szkic literacko-lekarski J. I. Kraszewskiego. 19.20 „Przy wieczerzy" — koncert rozrywkowy. Tr. do Bar. 19.45 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 19.55 D. c. koncertu rozrywkowego z płyt. 20,05 „Echa mocy i chwały". 20.15—20.25 Rezerwa. 20.25 „Nasza praca w Kowalczukach" — pog. I. Durejkowej dla gospodyń wiejskich. 20,35 Poradnik rolniczy w opr. inż. R. Węckowicza. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 „Ibsen" — portret literacki. 21.15 Pogadanka muzyczna. 21.25—21.30 Przerwa. 21.30 „Godzina hiszpańska" — opera w 1 akcie M. Ravela. (Transmisja z Paryża). 22,30 Francuska muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 21.VI. 1939 r.

6.30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (z płyt). 14.00 Nasz program i komunikaty. 14.05 Koncert solistów polskich (płyty). 17.00 Koncert solistów (płyty z Wilna). 17,30 Odwiedziny u mistrzów (płyty z Wilna). 20,25 Z cyklu „Poznajmy Polskę": „W puszczy białowieskiej" — pog. wygłosi Maria Semkowiczowa. 20.35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Miejscowości w Nowogródczyźnie związane z Adamem Mickiewiczem — pog. wygłosi Roman Horoszkiewicz. 22,10 Recital skrzypcowy Czesława Szenka. 22.30 Koncert (z płyt). 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 22.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (z płyt). 14.00 Nasz program i komunikaty. 14,05 Grają słynne orkiestry (płyty). 17,00 Chopin w wykonaniu znanych pianistów (płyty z Wilna). 17,30 Narody ginące i rozmnażające się w Europie — pog. wygłosi dr Maria Rewieńska (z Wilna). 17,40 Gra Egon Petri (płyty z Wilna). 19,20 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy (płyty z Wilna). 19.45 Recital śpiewaczy p. Zofii Leszczyńskiej (sopran dramat.) (program złożony z piosenek ludowych w oprac. polskich komp. nadeślemy później). 20.05 Muzyka (z płyt). 20,25 „Strażacy w Horbaczach budują suszarnię lnu" — pog. wygłosi Tadeusz Fałowski. 20.35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu

Na FON

— W celu uczczenia imienin p. Janiny Bohdanowiczówny, Dyrektorki III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Wilnie, Bratnia Pomoc tej szkoły ofiarowuje 300 zł (trzysta złotych) na FON.

— Uczenice kl. III Szk. Powsz. Nr 27 w Wilnie ku uczczeniu dnia Imienin JaniP Kierowniczki Wandy Niesiołowskiej złożyły na FON 2 złote.

O przedawnieniu w świadczeniach ubezpieczeniowych

Świadczenia ubezpieczeniowe, jak wszelkie w ogóle uprawnienia, czy obowiązki wynikające z jakichkolwiek przepisów prawnych — mogą w pewnych wypadkach ulegać przedawnieniu.

Przedawnienie, to zn. utrata uprawnień wskutek przeoczenia określonego terminu zgłoszenia się po świadczenia, jest jedną z częstszych przyczyn utraty praw do świadczeń ubezpieczeniowych. Nie wszyscy spośród korzystających ubezpieczeń społecznych zdają sobie sprawę z ważności dotrzymania pewnych terminów, bądź po prostu nie wiedzą, że istnieją tego rodzaju ograniczenia.

Dla tych wszystkich „nieuświadomionych“, którzy z przykrym żdziwieniem zbyt późno dowiadują się o swym przeoczeniu, warto pokrótce przypomnieć przepisy, regulujące sprawę przedawnień w ubezpieczeniach.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych dzieli świadczenia na dwie zasadnicze kategorie: 1) świadczenia na wypadek braku pracy i 2) świadczenia emerytalne.

Do pierwszej kategorii świadczeń zalicza się poza zasiłkiem na wypadek bezrobocia również opłatę składek za ubezpieczenia na wypadek choroby w tym czasie oraz zapomogę na podróż. Roszczenie o powyższe świadczenia ulega przedawnieniu po upływie sześciu miesięcy od ostatniego dnia pracy, lub dnia, w którym zakończono podróż do nowego miejsca zatrudnienia.

Są jednak wyjątki, w których ów sześciomiesięczny okres przedawnienia roszczenia zostaje przedłużony. Przedłuża się go o czas: 1) za który pracownik otrzymał od pracodawcy odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę, 2) pobytu w zakładzie leczniczym na koszt ZUS, 3) niezdolności do pracy na skutek choroby, 4) ćwiczeń lub służby wojskowej, 5) zajęcia przejściowego, 6) aresztu lub więzienia, 7) sezonu martwego przewidzianego dla danej gałęzi pracy, 8) pobytu za granicą, 9) trwania strajku 10) trzy miesiące, jeżeli pracownik ustąpił z zajęcia dobrowolnie, bez uzasadnionego powodu.

Do grupy świadczeń emerytalnych dla pracowników umysłowych należą: renta inwalidzka, starcza, wdowia, sieroca, jednorazowa odprawa, zasiłek pogrzebowy. Roszczenia o wszystkie renty i zasiłek pogrzebowy ulegają przedawnieniu po pięciu latach: roszczenia o jednorazową odprawę po upływie roku — licząc od chwili powstania uprawnień. Przedawnienie roszczenia o zwrot 50% składek uiszczonych za świadczenia emerytalne dla kobiet ze względu na opuszczenie zatrudnienia i zamążpójścia, następuje po osiemnastu miesiącach pozostawania bez zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia.

Ustawa z marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym określa przedawnienia dla następujących rodzai świadczeń: chorobowych, wypadkowych i emerytalnych robotniczych.

W zakresie świadczeń chorobowych sprawa przedawnienia dotyczy tylko świadczeń pieniężnych i zwrotu za pomoc leczniczą. W obydwu wypadkach prawo do roszczenia kończy się po okresie sześciu miesięcy.

Prawo poszkodowanego do renty wypadkowej przedawnia się po upływie trzech lat od chwili powstania niezdolności do zarobkowania z powodu wypadku, prawo zaś do renty rodziny pozostałej po osobie zmarłej wskutek wypadku, przedawnia się po trzech latach od śmierci ubezpieczonego.

Prawo do renty inwalidzkiej z ubezpieczenia emerytalnego robotników przedawnia się po upływie trzech lat od dnia powstania inwalidztwa względnie — w niektórych przypadkach — od dnia utraty prawa do zasiłku chorobowego. Prawo do renty wdowiej z tego ubezpieczenia przedawnia się po trzech latach od chwili powstania warunków do renty wdowiej, prawo zaś sierot — po upływie trzech lat, licząc od śmierci ubezpieczonego. Prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej wypadkowej lub emerytalnej robotniczej przedawnia się po roku, od chwili śmierci osoby ubezpieczonej, (rencisty). Dla wdowy, pobierającej rentę wdowią wypadkową, czy inwalidzką prawo do odprawy z tytułu ponownego zamążpójścia wygasa po roku, od dnia zawarcia nowego związku małżeńskiego.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników nie definiuje terminu przedawnienia do zasiłku na wypadek braku pracy. Tutaj jednak przedawnienie łączy się ściśle z uprawnieniami do tych świadczeń. Art. 2 ustawy mówi, że „zasiłek na wypadek braku pracy przysługuje tym robotnikom, którzy w ostatnich dwunastu miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłku podlegali obowiązkowi zabezpieczenia przez okres co najmniej dwudziestu sześciu tygodni“. Tak więc z treści przepisów wynika, okres przedawnienia w świadczeniach na wypadek bezrobocia jest płynny i waha się w granicach od jednego dnia do sześciu miesięcy.

Tak oto w zarysie przedstawiają się dla poszczególnych świadczeń ubezpieczeniowych ograniczenia co do czasokresu, w którym ubezpieczony ma prawo zgłaszać swe roszczenia o zasiłki, zapomogi i renty.

Konkurs filmowy
na polskiego Jackie Coog'na

Wytwórnia „Femika Film“ przystępuje do realizacji filmu pt. „BOGARODZICO“. W filmie tym jedną z głównych ról, a w każdym razie najbardziej eksponowaną, odegra syn lotnika Polaskiego — Jozio. Chłopiec ten nie lęka się niebezpieczeństw, towarzyszy potajemnie ojcu w jego locie, a potem ulega katastrofie samolotu.

Pragnąc należycie obsadzić rolę Józia, aby widzialną postać chłopca zaprezentować wielkim rzeszom wielbicieli sztuki filmowej w najbardziej właściwym świetle czasopismo ilustrowane „AKTUALNOŚCI“, Warszawa, Marszałkowska 95 — rozpisuje konkurs na obsadzenie omawianej roli. Wyboru najodpowiedniejszego chłopca dokona jury, złożone, między innymi, ze znanych działaczy młodzieżowych.

Dom Ludowy
ufundowany przez pracowników PKO.

Dnia 18 czerwca br. Prezes PKO dr Henryk Gruber w towarzystwie dyr. Osostowicza odwiedził gminę Buszcze w pow. brzeżańskim, gdzie Zrzeszenie Pracowników PKO wzniosło pierwszy w Polsce wzorowy Dom Ludowy. Gmach Domu Ludowego mieścić będzie spółdzielnię mleczarską, Kółko rolnicze, Sklep spółdzielczy, Gminny ośrodek zdrowia, czytelnię, salę teatralną i inne urządzenia kulturalno - oświatowe. Oddanie tego gmachu do użytku mieszkańców kilkunastu gromad gminnych zbiorowej Buszcze nastąpić ma w jesieni br.

Prezesa dr. H. Grubera powitał w Buszczu starosta brzeżański dr Jarosz, miejscowy proboszcz ks. Zając oraz wójt Wiącek z przedstawicielami gromad gminy.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 20 czerwca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.—	15.50
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ „ zbierana II „	20 —	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.25	17.50
„ III „	16.75	17.25
Owies I „	16.50	17.—
„ II „	14.75	15.75
Gryka I „	2[illegible].25	21.75
„ II „	20.75	21.25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I-A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.
Mąka pszen. gat. I 0—50%	41.—	41.50
„ „ „ I-A 0—65%	40 —	75.75
„ „ „ II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	18.—	19.—
„ „ pastewna	14.50	15.
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „Prima“		—
Otręby żytnie przem. stand.	0.75	11.25
„ przen. śred. przem. st.	11.—	11.50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	—	—
Siemię lniane bez worka	50.—	50.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	1710.—	1810.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1440.—	1480.—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„ [illegible]	1030.—	1070.—

Sygnatura: Km 1048/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3 Maja nr 34 na podstawie art. 602 k. u. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1939 r. o godz. 10 w miasteczku Plussy, gm. tejże odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Buzo, składających się z domu drewnianego, przybudówki, łaźni oraz prawa Józefa Buzo do 36 letniej dzierżawy placu po wierzchni 64 1/4 m kw pod wymienionymi zabudowaniami. Termin dzierżawy upływa dnia 2 czerwca 1965 r.

Przystępujący do licytacji winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na prawo wydzierżawienia gruntu w pasie granicznym.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) K. Zawadzki.

Sygnatura: Km. 405/39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach ul. Szeptyckiego Nr 35 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Medresza Dawida składających się z samowaru, ręcznej maszyny do szycia Firmy Singer, 150 szt różnych czapek, 60 szt. kapeluszy sukiennych, bufetu i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł 890.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 czerwca 1939 r.

Komornik (—) St. Paderewski.

Sygnatura: Km. 534/38

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Now., Konstanty Sagatowski, mający kancelarię w Szczuczynie Now. ul Piłsudskiego Nr 133, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 10 w maj. Spusza, gm. Kamionka, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eustachego Sapiehy, składających się z drzewa opałowego, urządzeń rektyfikacyjnych, samochodu f. Austria-Damler, uprzęży wyjazdowych, powozów, sań, maszyny do pisania i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 21.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) E. Sagatowski.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Odbito z E. Kotlarewskiego, Wileńska 11